ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 2300
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Cena gazety: 2,50 zł (5% VAT) Nr 12 (972) 31 maja - 6 czerwca 2022

NOWa

Teraz jesteśmy co tydzień!

gazeta biłgorajska

TYGODNIK LOKALNY

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Pensje burmistrzów wystrzeliły

Tyle zarobili brutto w 2021 r. STRONA 5

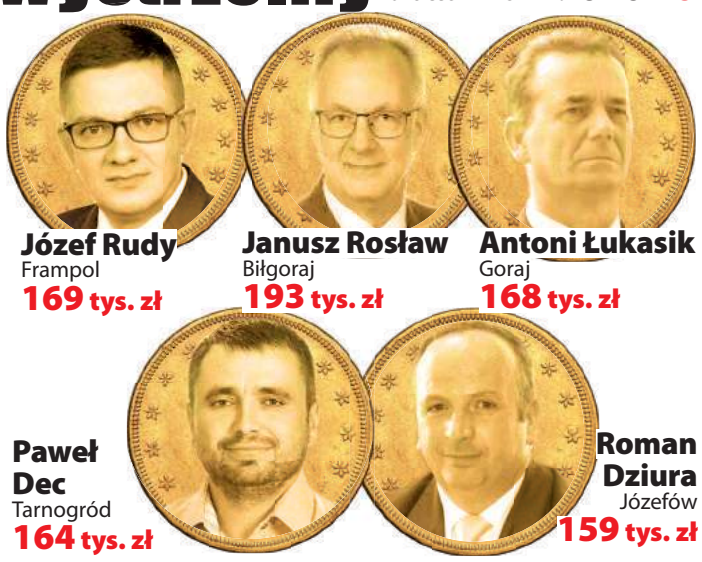

Józef Rudy Frampol **169 tys. zł**

Janusz Rosław Biłgoraj **193 tys. zł**

Antoni Łukasik Goraj **168 tys. zł**

Paweł Dec Tarnogród **164 tys. zł**

Roman Dziura Józefów **159 tys. zł**

Policjant po alkoholu przyszedł na służbę w komendzie

- Alkohol wyczuł zwierzchnik.

STRONA 4

KSIĘŻPOL: Przenieśli kościół do... GOK-u.

Rozmowa z ks. Marianem Drążkiem STRONA 6

Frampol: Zawodnicy Włókniarza u siebie grają za darmo.

Rozmowa z Wojciechem Kowalikiem, prezesem klubu STRONA 20

STR. R6

Konkurs piękności od kulis - nasza rozmowa

Nasza Sylwia wśród pięciu najpiękniejszych

Fot. Tomasz Zalewa

Biszcza zaciska pasa. Rozmowa z wójtem Zbigniewem Pyczko s. 23

Wielki remont dróg na Roztoczu s. 5

Tarnogród. Po co ronda na obwodnicy? s. 8

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

R E K L A M A

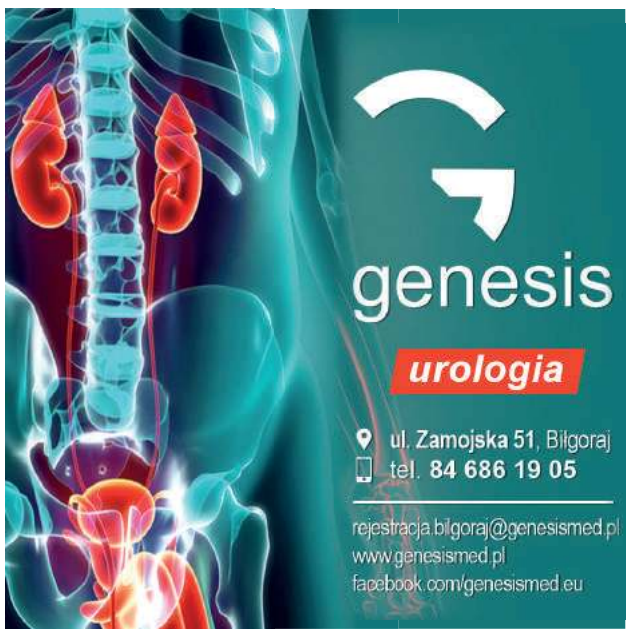

STRONA 17

Piotr Łaba - geniusz z LO

R E K L A M A

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców
AUTO-MAX

R E K L A M A

Lubelski Bank Spółdzielczy

jak VIP

Wygodny kredyt gotówkowy

Oprocentowanie już od 3,75%*

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

GOLDSUN czysta energia
RZĄDOWE DOFINANSOWANIE 3000 ZŁ DLA KAŻDEGO

84 888 01 87
goldsun.com.pl
ul. Namysłowskiego 8, Zamość
info@goldsun.com.pl

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

S T O P K A

NOWa gazeta biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Kontakt:
84 686 11 00
84 688 07 00
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)
Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007
Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:
Maria Szado
Mirosław Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Agnieszka Świst
(doradca ds. reklamy)
Kontakt: 84 688 07 00
mail: aswist@gazetabilgoraj.pl

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ 84 686 11 00

Sprzedawcy Nowej Gazety Biłgorajskiej

W Żabce „przy dworcu" możesz zostać milionerem

BIŁGORAJ: Co tydzień będziemy prezentować na naszych łamach sklepy, w których kupić można nasz tygodnik. Na pierwszy rzut przedstawiamy „Żabkę" przy ul. Bohaterów Monte Cassino 14 w Biłgoraju.

Fot. red.

Miła obsługa to atut sklepu.
Żabka otwarta jest „na okrągło" siedem dni w tygodniu, nawet w niedziele i święta

Pod koniec czerwca br. Żabka „przy dworcu" obchodzić będzie swoje urodziny. To właśnie od trzech lat można tutaj kupić nie tylko artykuły spożywcze, ale również wypić świeżo mieloną kawę z expresu oraz zjeść coś gorącego: hot dogi, panini czy burgery. Są tutaj też gotowe dania obiadowe do odgrzania typu: spaghetti, kotlety, zupy czy naleśniki. Tu kupimy owoce i warzywa, lody, napoje, alkohole, słodycze i przekąski. I oczywiście jest nasz tygodnik: Nowa Gazeta Biłgorajska. Przychodząc do Żabki, można zostać milionerem, gdyż właśnie tutaj puścimy lotka lub zakupimy zdrapkę. A szczęściu przecież trzeba pomóc...

Z racji tego, że sklep zlokalizowany jest obok dworca PKS w Biłgoraju, jego klientami często są osoby podróżujące. Na zakupy przychodzi tutaj również dużo stałych klientów.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta, bo Żabka otwarta jest „na okrągło" siedem dni w tygodniu, nawet w niedzielę i święta. Od poniedziałku do soboty w godzinach od 6 do 23, a w niedziele od 9 do 21. Jak się okazuje, zakupów nie zrobimy tutaj tylko dwa dni w ciągu całego roku.

Ale to nie wszystko...

Właściciele tego sklepu mają wielkie serca, bo chętnie angażują się w pomoc dla podopiecznych Domu Dziecka w Zwierzyńcu. Obecnie prowadzą także zbiórkę produktów spożywczych dla uchodźców z Ukrainy.

- Zapraszamy do naszego sklepu na zakupy, czeka na was szeroki wybór asortymentu oraz miła obsługa - zachęca pani **Agnieszka**, właścicielka sklepu „Żabka".

Anna Borowiec

Potrzebne są włosy. Można je oddać w Biłgoraju

Najlepiej naturalne i długie. Zbiórka ta zapoczątkowana została przez jedną z matek, która zmaga się ze schorzeniem swojego dziecka. Postanowiła pomóc również innym dzieciom.

– Włosy zbieramy cały czas. Są bardzo pilnie potrzebne, bo z nich powstaną peruki dla dzieci zmagających się z chorobami nowotworowymi i nie tylko. Dzięki temu przynajmniej psychicznie będzie tym najmłodszym nieco lżej. Dlatego dalej mamy ogromną prośbę. Nie wyrzucajcie, a oddawajcie – apeluje kobieta.

– Moja prośba również skierowana jest do mam, rodziców dziewczynek, które przystępują właśnie do pierwszej Komunii Świętej. Jeśli tylko dziewczynki zechcą ściąć włoski, to my z miłą chęcią je przyjmiemy – apeluje kobieta za pośrednictwem „Nowej Gazety Biłgorajskiej".

Anna Borowiec

Jakie powinny być włosy?
- **naturalne, min. 40/50 cm, im dłuższe, tym lepsze**
- **umyte, bez odżywki**
- **najlepiej związane w kucyk lub splecione, związane gumkami**
- **włosy kręcone (umyte, bez odżywki i wyprostowane)**

Włosy wystarczy zapakować w papier. I przynieść tu:
1. Salon Fryzjerski - Twój Styl Monika Gzik, ul. Kościuszki (Stary Bank)
2. Akademia Fryzjerska na ul. Konopnickiej
3. Lizard Beata Skrok, ul. Czerwonego Krzyża
4. Małgorzata Smoleń, ul. Bohaterów Monte Casino

WASZE KOMENTARZE Z:

www.gazetabilgoraj.pl **facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska**

„Nowa Gazeta Biłgorajska" zaprasza także do swojego wydania internetowego oraz na swój profil fabebookowy. Komentarzy przybywa. Te najciekawsze będziemy publikować w drukowanym wydaniu naszej gazety.

W Biłgoraju można już kupić truskawki - informują nas czytelnicy. Są sprzedawane m.in. na skrzyżowaniu obok Sądu Rejonowego. Kilogram kosztuje jedynie ... 20 złotych.

Wojtek Baldi: Lepiej już kupić działkę, nasadzić ogrodów, niż tracić kasę i ładować komuś do kieszeni. Co za czasy.

Łukasz Paleczny: Nie wydam, poczekam dwa tygodnie i kupię za 10.

Anna Buczek: Och, jaka szkoda, że tylko jedynie.

Ania Kapelańska: Bardzo drogie, w innych miastach są tańsze 12 zł albo i 10. Wyzysk w biały dzień. Ciekawe ile płacą za kobiałkę zbierającym.

Janina Pabijan: Dzisiaj w Warszawie kupiłam po 14 złotych za kilogram...

*****

67-letni mieszkaniec Biłgoraja trafił do szpitala w wyniku zderzenia dwóch osobówek. Do zdarzenia, którego przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa, doszło na skrzyżowaniu ulic Komorowskiego i Poniatowskiego w Biłgoraju.

Krzysztof Żbikowski: Tam potrzebne są światła, bardzo trzeba uważać w tym miejscu, może trzeba lepsze oznakowanie - wyraźne. Może wreszcie służby odpowiedzialne się tym zainteresują, a może media, jak lepiej nagłośnią, to stanie się ten odcinek bezpieczny.

Adrian Keys: Ci, co jadą za szybko, odbierają czas na reakcję innym. Ale tu chodzi o niezachowanie szczególnej ostrożności, o nieznajomość w praktyce zasady prawej ręki i wymuszenie pierwszeństwa przejazdu.

Tomasz Pysiewicz: przecież znaki, sygnalizacja, czy samochody same nie jeżdżą, jak idiota siada za kierownicę, to o wypadek nietrudno, co z tego, że wjedziesz na zielonym, jak idiota potnie na czerwonym

*****

Cztery miesiące potrwa jeszcze remont drogi 835 od Biłgoraja do granicy z województwem podkarpackim. Kierowcy wciąż muszą się mierzyć z trzema wahadłami na remontowanej trasie.

Dariusz Rostek: Jazda z Biłgoraja do Tarnogrodu to obecnie masakra. I tak już od dwóch lat.

Justyna Bajwoluk: Warto było tyle czekać, bo teraz się naprawdę jedzie super do Przeworska i dalej.

Rysio Dziura: Ta droga to jeden wielki bubel, na jednym zdjęciu widać, jak jest już łatana.

Jacek Gawron: Jeszcze nie ma finalnej warstwy. Zobaczymy, czy będzie taka sama, jak z Janowa do Kraśnika. Tam to są dopiero wertepy, jedzie się, jak po tarce.

Tomasz Zalewa

JECHALI WĘŻYKIEM

Rekordzista z ponad 3 promilami

Data	Miejscowość	Sprawca	Promile	Pojazd
21.05.	Biłgoraj	61 l. z gm. Biłgoreaj	1,2	rower
21.05	Biłgoraj	29 l. z gm.Biłgoraj	2,0	Ford
24.05	**Łukowa**	**37 l. z gm.Łukowa**	**3,5**	**Volkswagen**
26.05	Majdan Nepryski	41 l. z gm.Józefów	2,5	rower

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

„Budowlanka" idzie do rozbudowy

BIŁGORAJ: Jest przetarg na modernizację i rozbudowę wraz z zagospodarowaniem terenu obiektów sportowych przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. Zarząd Powiatu zakłada, że prace zostaną wykonane do końca sierpnia 2023 roku. Co zmieni się w popularnej „Budowlance"?

Fot.materiały wykonawcy

Tak pod koniec sierpnia 2023 mają wyglądać obiekty Zespół Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju

Przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju znajduje się obecnie boisko trawiaste z bieżnią. Obiekt jest w bardzo złym stanie i w tej chwili nie jest użytkowany. Ma się to zmienić w ciągu najbliższego półtora roku. Przetarg został właśnie ogłoszony.

– Przetarg pozwoli nam wyłonić wykonawcę modernizacji i rozbudowy kompleksu sportowego przy „Budowlance". Szczegółowy zakres rzeczowy robót przewidzianych do wykonania obejmuje roboty budowlano – instalacyjne, w tym roboty rozbiórkowe i demontażowe; przebudowę i rozbudowę boiska do piłki nożnej o nawierzchni z trawy syntetycznej; przebudowę i rozbudowę bieżni lekkoatletycznej okólnej 4-torowej oraz prostej 100 m 6-torowej o nawierzchni poliuretanowej; budowę boiska wielofunkcyjnego w zakolu bieżni o nawierzchni poliuretanowej; budowę siłowni zewnętrznej; budowę dwóch skoczni do skoku w dal i trójskoku wraz z rozbiegiem o nawierzchni poliuretanowej; budowę rzutni do pchnięcia kulą oraz boiska do siatkówki plażowej – informuje wicestarosta biłgorajski Tomasz Rogala.

Tomasz Rogala, wicestarosta biłgorajski
Przetarg pozwoli nam wyłonić wykonawcę modernizacji i rozbudowy kompleksu sportowego przy „Budowlance"

Oferty składać można do 3 czerwca. Zarząd Powiatu przewiduje, że prace zostaną wykonane do końca sierpnia 2023 roku.

Tomasz Zalewa

Szef biłgorajskich strażaków awansuje

Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju, starszy brygadier Mirosław Bury - żegna się ze swoją funkcją.

Fot.MSWiA

St.bryg. Mirosław Bury odbiera nominację w Warszawie z rąk sekretarza stanu w MSWiA Macieja Wąsika

Fot.KP PSP Biłgoraj

Starszy brygadier Mirosław Bury został powołany na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Biłgoraju w sierpniu 2020 roku. Z ochroną przeciwpożarową związany jest od 1988 r., kiedy rozpoczął studia dzienne w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.
Po ich ukończeniu w 1993 r. podjął służbę w Komendzie Rejonowej PSP w Biłgoraju. Przez 16 lat zajmował się sprawami organizacyjno-kadrowymi oraz częściowo szkoleniowymi; początkowo na stanowisku oficera, a później kierownika sekcji i naczelnika wydziału. A później piął się w górę w strażackiej hierarchii. Gratulujemy nominacji na stanowisko zastępcy Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie.

Raczej nie płacze, bo awansował. Od 1 czerwca były już biłgorajski komendant będzie zastępcą Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie. Nominację odebrał w siedzibie MSWiA.W Warszawie sekretarz stanu MSWiA Maciej Wąsik wraz z komendantem głównym PSP, gen. brygadierem Andrzejem Bartkowiakiem, wręczyli 16 oficerom Państwowej Straży Pożarnej decyzje o powierzeniu pełnienia obowiązków zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP. Czym zajmą się nowi zastępcy?

Wśród wielu zadań, które przekazano zastępcom komendantów wojewódzkich, wyróżnić należy jedno szczególne – będą oni pełnić rolę koordynatorów ds. współpracy PSP i OSP.

Kto pokieruje Komendą Powiatową PSP w Biłgoraju?

- Nie, nie wiemy. Czekamy na nominację. Na razie jest cisza - mówi nam mł.bryg. Albert Kloc, rzecznik prasowy biłgorajskich strażaków. Do tego czasu pracą komendy pokieruje zastępca komendanta powiatowego PSP w Biłgoraju, mł. bryg. mgr inż. Tomasz Kozioł.

Tomasz Zalewa

Zderzenie dwóch aut. Do szpitala trafił pieszy

BIŁGORAJ: Mieszkaniec Biłgoraja trafił do szpitala po zderzeniu samochodów osobowych. Mężczyzna ... przechodził chodnikiem.

24 maja 30-letni mieszkaniec Niska, który jechał samochodem marki Subaru ulicą Komorowskiego, chciał skręcić w lewo w ulicę Poniatowskiego. Nie ustąpił jednak pierwszeństwa przejazdu jadącemu z naprzeciwka 25-letniemu kierowcy volkswagena z gminy Biszcza. Niestety w wyniku zderzenia osobówek volkswagen wypadł z drogi. Uderzył w znajdującego się na chodniku pieszego, 67-letniego mieszkańca Biłgoraja, a następnie w ogrodzenie. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Pieszy oraz kierujący subaru zostali przewiezieni do szpitali. Kierowca subaru, w przeciwieństwie do 67-latka, który znajdował się na chodniku, nie odniósł poważnych obrażeń.

Fot.KPP Biłgoraj

Mężczyzna szedł tym chodnikiem. Mogło skończyć się tragicznie

Tomasz Zalewa

BIL

Koniec z chodzeniem po drodze. Przynajmniej wojewódzkiej

Fot.UG Turobin

Droga w Czernięcinie Poduchownym: wkrótce czeka ją remont. Termin realizacji to 8 września tego roku, a koszt inwestycji to ponad 350 tys. zł

TUROBIN: Ta droga na zdjęciach jest w Czernięcinie Poduchownym (gm. Turobin). Umówmy się - najlepiej to nie wygląda. Lepsza wiadomość jest taka, że wkrótce czeka ją remont. Termin realizacji to 8 września tego roku, a koszt inwestycji to ponad 350 tysięcy złotych. Szykuje się też druga inwestycja.

Andrzej Kozina
wójt gm. Turobin
Chodzi o to, by idąc w stronę Turobina, poruszali się pieszo po bezpiecznej drodze, a nie, jak do tej pory, ruchliwą drogą wojewódzką, gdzie naprawdę może być bardzo niebezpiecznie

– Jestem bardzo zadowolony, że udało się pozyskać środki rządowe od wojewody lubelskiego. Dzięki temu z wkładem finansowym gminy Turobin mieszkańcy będą mogli korzystać z nowej nawierzchni – mówi nam **wójt Andrzej Kozina.**

Ale to wcale nie jedyna nadchodząca inwestycja w gminie Turobin. Chodzi też o wykonanie asfaltowej nawierzchni na drodze, która została wcześniej utwardzona przez miejscowości Tarnawa Mała i Olszanka, ma przede wszystkim połączyć obie te miejscowości z Turobinem i Tarnawą Dużą.

– Ale będzie również stanowić element bezpieczeństwa dla osób podróżujących komunikacją PKS. Chodzi o to, by idąc w stronę Turobina, poruszali się pieszo po bezpiecznej drodze, a nie, jak do tej pory, ruchliwą drogą wojewódzką, gdzie naprawdę może być bardzo niebezpiecznie – wyjaśnia **wójt gm. Turobin.**

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

eprasa.pl 62c2fe51fb

Komendant w Biłgoraju tego samego dnia wszczął wobec policjanta postępowanie dyscyplinarne

Policjant po alkoholu przyszedł na służbę w komendzie w Biłgoraju

Alkohol od policjanta wyczuł zwierzchnik. Badanie potwierdziło, że funkcjonariusz był po alkoholu. Został zawieszony w obowiązkach. Co ciekawe, o sprawie było kompletnie cicho i możliwe, że tak być może miało zostać. „Nową Gazetę Biłgorajską" powiadomił anonimowy informator.

O zdarzenie zapytaliśmy rzeczniczkę naszej policji. Przygotowanie odpowiedzi zajęło jej kilka dni.

Przełożony wyczuł alkohol

Co wiemy z oficjalnego wyjaśnienia?

- 1 maja br. funkcjonariusz biłgorajskiej komendy stawił się do służby na godz. 6, będąc w stanie po użyciu alkoholu (0,15 mg/l). Woń alkoholu wyczuł odprawiający do służby z ramienia kierownictwa przełożony, który zdecydował o poddaniu badaniu na zawartość alkoholu obydwu policjantów z patrolu (drugi z policjantów był trzeźwy). W związku z zaistniałym zdarzeniem komendant KPP w Biłgoraju tego samego dnia wszczął wobec niego postępowanie dyscyplinarne. Funkcjonariusz został również zawieszony. W związku z uzasadnionym podejrzeniem kierowania samochodem po użyciu alkoholu, którym przyjechał tego dnia do służby, postępowanie w tej sprawie prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Janowie Lubelskim – przekazała „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" **Joanna Klimek, oficer prasowy KPP w Biłgoraju.**

To oznacza, że policjant miał ok. 0,3 prom, alkoholu w organizmie - co prawo określa jako stan po użyciu alkoholu. Prowadzenie pojazdu w takim stanie to wykroczenie.

Pytania bez odpowiedzi

Biłgorajską komendą zapytaliśmy też m.in., czy zamierzała w ogóle o sprawie poinformować opinię publiczną, czy jedynie telefon od anonimowego informatora sprawił, że sprawa się wydała. Zapytaliśmy również, co z monitoringiem na budynku komendy, który mógłby potwierdzić, czy policjant pod wpływem alkoholu przyjechał autem.

Na te pytania odpowiedzi jednak brak.

Fot. Nowa Gazeta Biłgorajska

Policjant stawił się do pracy po użyciu alkoholu. Czy przyjechał w takim stanie autem do pracy pod komendę w Biłgoraju? - to ma ustalić policja w Janowie Lub.

Joanna Klimek
oficer prasowy KPP w Biłgoraju

Przełożony zdecydował o poddaniu badaniu na zawartość alkoholu obydwu policjantów z patrolu (drugi z policjantów był trzeźwy)

Jak udało nam się ustalić, policjanta pod wpływem alkoholu miała zabrać z komendy karetka pogotowia.

– To starszy policjant i jest blisko wieku emerytalnego. Trudno powiedzieć, czy faktycznie nagle aż tak źle się poczuł, czy to efekt całej sytuacji - mówi nam proszący o anonimowość informator.

Komenda w Janowie czeka na akta

Postępowanie dotyczące podejrzenia, że policjant kierował samochodem po użyciu alkoholu, prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Janowie Lubelskim. Bo to policja, a nie prokuratura zajmuje się sprawami dotyczącymi wykroczeń.

- Na razie odpowiedzi żadnej nie będzie. Nie mogę mówić o żadnych szczegółach, bo nie dotarły do nas żadne materiały w tej sprawie i cały czas na nie czekamy - przekazała nam **asp.sztab. Faustyna Mazur, oficer prasowy KPP w Janowie Lubelskim.**

Kiedy materiały dotrą? – Nie wiem. Być może w przyszłym tygodniu będziemy wiedzieć więcej – usłyszeliśmy.

O sprawie, na razie nic nie wie Prokuratura Rejonowa w Biłgoraju.

– Ta sprawa do nas nie trafiła. Przynajmniej jeszcze nie trafiła. W tym momencie przestępstwa nie ma. Prawdopodobnie chodzi o samo stawienie się do pracy pod wpływem alkoholu, ale to już wyjaśnia Komendant Policji w ramach swojego postępowania wewnętrznego. Mówię, że w tym momencie przestępstwa jeszcze nie ma, bo niewykluczone, że sprawa może do nas trafić, ale pod kątem niedopełnienia przez policjanta obowiązków, czy przekroczenia uprawnień. Wydaje mi się jednak, że to jest wewnętrzna sprawa policji – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" **prokurator Ewa Kuźnicka.**

Postępowanie dotyczące podejrzenia, że policjant kierował autem po użyciu alkoholu, prowadzi Policja w Janowie Lub.

Trzy lata temu, policjant KPP w Biłgoraju, prowadząc auto pod wpływem alkoholu, doprowadził do kolizji w miejscowości Dereźnia Zagrody. Jechał razem z kilkuletnim synem. Wtedy 44-letni funkcjonariusz został zwolniony ze służby.

Tomasz Zalewa

Jak Sanepid chce karać zbieraczy jagód?

Wielkie kontrowersje wywołało pismo biłgorajskiego sanepidu. Urzędnicy informują w nim, że zbieracze runa leśnego muszą się najpierw zarejestrować, zanim zaczną sprzedawać to, co zebrali w lesie. Inaczej będą kary. Tylko jak chcą ich karać?

Informacja przekazana przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju tylko na naszym facebookowym profilu wywołała lawinę komentarzy i oburzenie mieszkańców.

· Małgorzata: Tego jeszcze nie było, to jakiś żart. Od wielu lat ludzie zbierają jagody i inne owoce leśne. I nagle takie coś! Przecież bogaty w las nie idzie! Wszędzie już łapę kładą, nawet na to teraz!

· Aneta: Od dawien dawna ludzie tak sobie dorabiali, a teraz Sanepid ma jakieś zastrzeżenia, to czystsze niż te ze sklepu...

· Aneta: A co z dziećmi, co sobie dorabiają na wakacjach ...

· Anna: To jak ktoś pójdzie do lasu nazbierać jagód na własny użytek, to musi potem wysłać do sanepidu zdjęcie ciasta i pierożków z jagodami?

· Agata: A w jakim celu mają się rejestrować?

· Ewelina: A na własny użytek też trzeba się rejestrować?

· Anna: To też mnie zastanawia. Co z tego, że ktoś się zarejestruje z tym zbieraniem, jak i tak nikt nie będzie w stanie namierzyć, kto co zebrał i komu sprzedał.

· Małgorzata: Ile osób nie zgłosi się ze względu braku informacji, bo w TVP 1 tego nie powiedzą.

(źródło: facebook/Nowa Gazeta Biłgorajska, pisownia oryginalna)

Konieczność rejestracji dotyczy wszystkich producentów produkcji pierwotnej, czyli tych, którzy produkują, uprawiają, zbierają, sprzedają – czytamy w informacji rozesłanej przez Sanepid do Urzędów Gmin. Wątpliwości i pytań jest jednak wiele. Choćby to, co z tymi, którzy nazbierają trochę jagód po prostu dla siebie?

- A to, co jest na użytek własny, to nas nie interesuje – mówi wyraźnie zastrzegająca anonimowość pracownica sanepidu w Biłgoraju. Nowości jest jednak więcej.

DO SKUPU Z ZAŚWIADCZENIEM

Owoce leśne i grzyby możemy sprzedawać tylko w wyznaczonych punktach skupu. Żeby sprzedać swoje runo leśne, zbieracz powinien okazać zaświadczenie o wpisie do rejestru. Bez tego dokumentu skupujący nie powinien przyjąć od nas grzybów czy owoców. On sam jest natomiast zobowiązany do prowadzenia ewidencji dostawców.

Czy bez zaświadczenia nie sprzedamy jagód? - Teoretycznie nie. Praktycznie to wygląda różnie. Nie wszyscy stosują się do obowiązku weryfikowania dostawcy – komentuje pracownik Sanepidu.

CO Z TYMI MANDATAMI?

Na pytanie kto i jak będzie karał zbieraczy za brak rejestracji, słyszymy, że Sanepid będzie to sprawdzał rutynowo przy kontroli skupów. - Chodzi tu o identyfikację źródła pochodzenia. Jeśli skup nie prowadzi spisu i nie identyfikuje dostawców, to nie ma informacji, skąd te owoce się wzięły – wyjaśnia urzędniczka.

Unijne przepisy, które obowiązują w Unii Europejskiej od 2002 roku, a w Polsce od momentu naszego wejścia do Unii, czyli od 2004 roku, nakładają obowiązek weryfikacji dostawców i odbiorców na każdym etapie produkcji żywności niezależnie czy jest to produkcja pierwotna, sklep czy restauracja.

Natalia Raćaitis

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Zarobki burmistrzów wystrzeliły. Oto, co mają w potrfelu

Zbigniew Rosłan, burmistrz Biłgoraja, zarobił w 2021 roku o ponad 60 tys. zł więcej niż rok wcześniej. Józef Rudy, burmistrz Frampola - o ponad 50 tys. zł. Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe za 2021 rok burmistrzów z naszego powiatu. Zarobki podane w tabeli to kwoty brutto. W ub. r. Rząd RP wprowadził nowe przepisy dotyczące wynagradzania szefów samorządów. Wiązało się to z wyraźnymi podwyżkami pensji. Odpowiednie zmiany uchwalali radni. Przepisy wprowadzały podwyżki w życie, począwszy od sierpnia 2021 roku. Te decyzje mają odzwierciedlenie w zarobkach burmistrzów.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys.zł	Zmiany względem 2020 r.
Janusz Zbigniew Rosław (60) Burmistrz Biłgoraja	**193,1 tys.zł** - pensja, 6,5 tys. zł – nagroda spis GUS, 4,5 tys. zł – wynajem lokalu	Oszczędności – 60 tys. zł, 5 tys. EUR	Dom 130 mkw – 350 tys. zł. Mieszkanie 55 mkw - 200 tys.zł. Działki – 252 tys.zł, lokal użytkowy 52,4 mkw – 70 tys. zł	VW Passat kombi (2008)- 18 tys.zł	Zarobki większe o 60,6 tys.zł. Oszczędności większe o 22,3 tys.zł. I 5 tys. EUR, rok temu wykazał prawo do 1/2 spadku – 119 tys.zł
Józef Rudy (55) Burmistrz Frampola	169,3 tys.zł - pensja	Oszczędności - 7 tys. zł, kredyt hipoteczny – 66,2 tys.zł, kredyt gotówkowy – 36,2 tys.zł	Dom 130 mkw – 260 tys. zł. Gospodarstwo 3,99 ha - 200 tys.zł	Audi Avant (2011)	Zarobki większe o 52,9 tys.zł, oszczędności większe o 3,2 tys.zł, wartość domu wzrosła o 20 tys.zł, wartość gospodarstwa wzrosła o 40 tys.zł, kredyty zmalały o 47,7 tys. zł
Antoni Łukasik (52) Burmistrz Goraja	168,9 tys.zł - pensja	Oszczędności – 59,8 tys.zł	Dom 120 mkw – 150 tys. zł, dom 150 mkw – 80 tys.zł. Gospodarstwo 1,97 ha – 100 tys.zł. Las 1,39 ha – 24 tys.zł	Suzuki SX4 (2011) - 22 tys. zł. Suzuki SX4 S – cross (2020) - 81 tys.zł	
Roman Antoni Dziura (62) Burmistrz Józefowa	**159,2 tys.zł** – pensja, 5,2 tys.zł - umowa zlecenie	Oszczędności – 21 tys.zł	Dom 220 mkw – 250 tys. zł. Działka budowlana 1009 mkw – 40 tys.zł, budynek gosp.-mieszk.- 50 tys.zł	Skoda Octavia Tour (2011)	Zarobki większe o 26,9 tys.zł, oszczędności mniejsze o 27 tys.zł
Paweł Dec (42) Burmistrz Tarnogrodu	**164,1 tys.zł** – pensja, 4,4 tys. zł- nagroda spis GUS, 15 tys.zł - świadczenie wychowawcze	Oszczędności - 7 tys. zł, Kredyt hipoteczny -129,4 tys.zł, pożyczka -27,5 tys.zł	Dom 140 mkw – 450 tys. zł	VW Multivan T5 (2008), Suzuki Grand Vitara (2005)	Zarobki większe o 36,7 tys.zł, kredyty zmalały o 35,8 tys. zł. Wartość domu wzrosła o 110 tys.zł

Na Roztoczu cywilizują drogi wojewódzkie. Niebezpiecznie było po nich jeździć

Kolejne dziurawe odcinki dróg wojewódzkich na Roztoczu przechodzą konieczną metamorfozę. Jest to element ofensywy drogowej prowadzonej przez Urząd Marszałkowski w Lublinie od 2019 roku.

Roztocze słynęło nie tylko z przyrody, historii i życzliwych ludzi, ale także dziurawych dróg. Przez lata był to zapomniany zakątek przez władze z Lublina. Inwestycje drogowe omijały tę część województwa szerokim łukiem.

Było niebezpiecznie

- Każdy, kto chociaż raz był na Roztoczu, doskonale zna stan tamtejszych dróg. Mogę nawet powiedzieć, że na wielu odcinkach zagrażał on bezpieczeństwu podróżujących. Dlatego od 2019 roku prowadzimy szeroko zakrojone prace inwestycyjne w tej części Lubelskiego - mówi Michał Mulawa, wicemarszałek województwa lubelskiego.

Systematycznie najbardziej zdegradowane odcinki dróg wojewódzkich są poddawane remontom. Obecnie drogowcy prowadza prace w kilku miejscach.

Trwa remont 4,5-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 853, od Ciotuszy Nowej do Rogóźna, w tym Ciotusza Nowa – Łasochy. Odnowione zostanie blisko 4,5 kilometra drogi. Koszt to 4,1 mln złotych. Ten odcinek jest w fatalnym stanie. Czas i spory ruch uszkodziły podbudowę drogi, jest dużo dziur, obniżeń oraz wykruszeń na krawędziach jezdni. Drogowcy sfrezują starą i rozłożą nową nawierzchnię, wzmocnią podbudowę oraz wykonają pobocza z kruszywa. Remont tego odcinak potrwa do połowy czerwca.

W podobnym, fatalnym stanie technicznym jest kolejny remontowany odcinek, także drogi numer 853. Chodzi o 4,6 km pomiędzy Długim Kątem a Ciotuszą Starą. Zakres remontu jest taki sam, jak na wcześniejszym odcinku. Wykonawca powinien zakończyć renowację tego odcinka do połowy lipca.

Najpierw frezowanie starej nawierzchni, potem czas na nowy dywanik

Tu już kończą

Drogowcy pojawili się także na drodze wojewódzkiej nr 849. Ekipy pracują na odcinku Hutki – Józefów, w tym Hutki – Malewszczyzna i Józefów Roztoczański – Józefów. W sumie odnowione zostanie 4,49 km tej drogi. W przypadku tego odcinka drogowcy już są na finiszu. Pozostało wykonanie oznakowania poziomego oraz dokończenie poboczy. Remont powinien zakończyć się na dniach.

- Dotychczas wyremontowaliśmy kilkadziesiąt kilometrów dróg. Budujemy także ścieżki rowerowe czy chodniki w miejscach, w których do tej pory ich nie było. Zależy nam na tym, aby Roztocze stało się nie tylko cenioną i rozpoznawalną marką na skalę międzynarodową, ale także miejscem bezpiecznym i przede wszystkim dostępnym dla wszystkich. Musimy pamiętać o tym, że turystyka na Lubelszczyźnie odpowiada za wytworzenie około 6 proc. PKB – mówi Michał Mulawa.

Fot.Dominik Smagała

Michał Mulawa
wicemarszałek województwa lubelskiego
Stan dróg na wielu odcinkach zagrażał bezpieczeństwu podróżujących

- Nowe drogi to także szansa na rozwój gospodarczy tych terenów, na powstanie nowych miejsc pracy – kończy marszałek.

Paweł Puzio

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Przenieśli kościół do ... GOK-u. Proboszcz: nie było właściwie innego rozwiązania

KSIĘŻPOL: Rozmowa z księdzem Marianem Drążkiem – proboszczem parafii w Księżpolu

W Księżpolu, ksiądz zaprasza wiernych na msze św. do Gminnego Ośrodka Kultury

Przyzna ksiądz, że msze święte odprawiane w ośrodku kultury to jednak niecodzienna sytuacja.

Sytuacja jest nowa, ale nie było właściwie innego rozwiązania. Musieliśmy podjąć decyzję. Albo w ogóle wynosimy się z Księżpola i przez jakiś czas w ogóle nie ma tu mszy, ale to dla starszych ludzi byłoby bardzo trudne. Szczególnie teraz, w czerwcu, kiedy są nabożeństwa. Myślę, że ci ludzie nie byliby w stanie dojechać do Rakówki, bo tam mamy kościół filialny. Drugie rozwiązanie, o którym myśleliśmy, to postawić jakiś namiot. Ale przy nieprzewidywalnych prognozach pogody i silnym wietrze byłby z tym problem. Dlatego wspólnie z radą parafialną doszliśmy do wniosku, że namiot to nie jest najlepszy pomysł. Pojawił się pomysł Gminnego Ośrodka Kultury. Pan wójt dał nam zielone światło, pani dyrektor ośrodka także, więc cóż? Autostradą prosto do nieba.

W czasie swojej posługi kapłańskiej odprawiał ksiądz msze w takim miejscu?

Bywało różnie. Zdarzały się już takie sytuacje wyjątkowe. Zresztą nie tak dawno, bo w ubiegłym roku przez pół roku w Chmielku msze święte były odprawiane w remizie. Z podobnego powodu, co w Księżpolu, czyli remont kościoła. Tak się czasami zdarza, nie ma innego wyjścia. To rozwiązanie dla dobra ogółu.

Do kiedy w Księżpolu msze święte będą odprawiane w ośrodku kultury?

Planujemy, że do końca nadchodzących wakacji. Oczywiście jak się uda i wszystko pójdzie zgodnie z planem.

Co się zmieni w tym remontowanym kościele?

Pan wójt dał nam zielone światło, pani dyrektor ośrodka także, więc cóż? Autostradą prosto do nieba

Właściwie ... wszystko. Konserwator zabytków wiele rzeczy nam dyktuje. Zresztą ja już od dłuższego czasu zabiegałem o pewne rzeczy, ale nie było dogodnych warunków. Po prostu w Zamościu przez jakiś czas nie było osób, które byłyby decyzyjne, jeśli chodzi o konserwację zabytków. Ale jest już nowy konserwator i kolejny raz zacząłem wydeptywać do niego ścieżki. Chciałem przede wszystkim zmienić podłogę w naszej świątyni, ale chciałem też rozbudowy dokonać. Na to wszystko musiała być zgoda konserwatora zabytków. W tej chwili mamy przyzwolenie na częściową rozbudowę kościoła w Księżpolu i już to robimy.

A ta częściowa przebudowa co oznacza?

Wewnątrz była drewniana podłoga. Zerwaliśmy ją już i będziemy robić kamienną. Z ogrzewaniem podłogowym, bo już postawiliśmy fotowoltaikę. Po to, żeby w ten sposób się wspomóc prądem i żeby to jakoś funkcjonowało. Będzie też przebudowa wnętrza, przebudową chóru, gdzie będą nowe techniczne rzeczy. A na koniec trzeba to będzie w środku wymalować. Na szczęście sam demontaż tych wszystkich ołtarzy jest już za nami. Ale idziemy do przodu.

To właściwie nie remont, tylko Księżpol dostanie nowy kościół.

Na pewno zostanie troszeczkę rozbudowany, więc te nowe elementy też będą. Zresztą już trochę się zmienił. W tej chwili jest już wszystko gotowe do przebudowy chóru. Czeka nas wyburzanie ścian, bo już są częściowo dobudowane inne i kładzenie posadzki i ogrzewanie podłogowe.

Dzisiaj remont pokoju jest kosztowny, a co dopiero całej świątyni.

To prawda. Ja tak delikatnie liczę, że sama posadzka, czyli kamień i ułożenie tego, to jest blisko 200 tysięcy złotych. A to tylko posadzka. A cały remont? Myślę, że to około pół miliona złotych. Nie mam jednak dokładnego rozeznania, zwłaszcza na dziś, przy tak szybko zmieniających się cenach materiałów budowlanych. Dzisiaj praca fizyczna jest w takiej cenie, a za miesiąc się to wszystko zmieni, bo mamy inflację. Naprawdę trudno to oszacować.

Skąd parafia w Księżpolu weźmie takie pieniądze? Są już takie środki, czy będzie ksiądz apelował do wiernych?

Kościół jest parafialny. Na pewno jest to w dużej mierze i dobra wola parafian. Częściowe środki jakieś tam są, więc te prace można było zacząć. Na tę chwilę nikt jeszcze nie oczekuje na zapłatę, więc wszystko

Cały remont? Myślę, że to koszt około pół miliona złotych

idzie nam płynnie. A co będzie dalej? Będziemy szukać dotacji tam, gdzie to tylko możliwe. Chcielibyśmy jeszcze okna wymienić i zrobić elewację zewnętrzną. Być może uda się, dzięki wsparciu konserwatora zabytków. Ale to jest dopiero etap na za rok, a może za dwa lata.

Czyli do końca wakacji ksiądz zaprasza wiernych z Księżpola do GOK-u.

Tak jest. Są cały czas zapraszani i powiem szczerze, że przychodzą nawet liczniej niż do świątyni. GOK jest w centrum, a nasz kościół jest na końcu wsi. Niektórym jest po prostu bliżej i łatwiej dotrzeć do ośrodka kultury.

Żeby tylko wierni nie przyzwyczaili się za bardzo do tego GOK-u.

To będziemy tańczyć, śpiewać i recytować. To też jest ludziom potrzebne. Na razie staramy się nie kolidować w planach ośrodka kultury. Bo jeżeli będzie jakaś kolizja, to my jesteśmy jako drudzy. Ale, póki co, wypracowaliśmy jakiś schemat i ludzie z Księżpola wiedzą, że na modlitwę trzeba przyjść do GOK-u. Maszyna się kręci.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Pielęgniarka, Potok Górny/ Medicus	1	3500 - 4000 zł /umowa o pracę
Nauczyciel niemieckiego, Łukow/ SP	0,2	694 - 938 zł /umowa o pracę
Nauczyciel doradztwa zawodowego, Łukow/ SP	0,05	233,25 - 320 zł /umowa o pracę
Frezer/szlifierz, Biłgoraj/Herda	1	3600 - 3900 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dąbrówka/BART	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik produkcji, Biłgoraj/Herda	1	3600 - 3900 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Biłgoraj/ Firma JACEK	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik ogólnobudowlany, Gródki/ GOOD SYSTEM	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Szczebrzeszyn/ TG Transport	1	6000 zł /umowa o pracę
Stanowisko ds. osób migrujących, Biłgoraj, ZUS	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	3500 - 5500 zł /umowa o pracę
Nauczyciel angielskiego, Chmielek/ SP	0,5	1600 - 2212 zł /umowa o pracę
Nauczyciel pedagog, Chmielek/ SP	0,5	1600 - 2212 zł /umowa o pracę
Księgowa, Biłgoraj/ Bank Spółdzielczy	1	3100 zł /umowa o pracę
Pracownik gospodarczy, Okrągłe/ Soter	1	3010 zł /umowa o pracę
Kucharz, Okrągłe/ Kresovia	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Guzówka - Kolonia		19,7 zł/ godz./ umowa zlecenie
Kierowca autobusu, Biszcza/ Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	1	3100 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Tarnogród/ Koza Dorota	1	3010 zł /umowa o pracę
Krojczy konfekcji damskiej, Biłgoraj/ KARKO	1	3010 zł /umowa o pracę
Szwaczka/ krawcowa, Biłgoraj/ KARKO	1	3010 zł /umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Biłgoraj/ CZA-TA	1	3010 zł /umowa o pracę
Stanowisko ds. finansów zakładu, Biłgoraj, ZUS	1	3010 zł /umowa o pracę
Kasjer bankowy, Frampol/ Bank Spółdzielczy	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzedawca, Frampol/ Maciocha	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca, Łukowa/ AGROBUD	1	10000 zł /umowa o pracę

R E K L A M A

WYNAJMĘ
w miejscowości Wysokie (powiat Lubelski) lokale pod gabinety lekarskie, spełnione wszystkie warunki (podjazd dla wózków inwalidzkich)
tel. 694-981-638, 798-395-678

R E K L A M A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

Wynajmę mieszkanie
50m², 3 pokoje, I piętro, częściowo umeblowane, oddzielna łazienka, duża piwnica
ul. Kościuszki | Od czerwca
tel. 606-979-399

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Walka o las w Biłgoraju. Nadleśniczy mówi o hejcie

BIŁGORAJ: Walka stowarzyszenia „Biłgoraj Broni Swojego Lasu" z Nadleśnictwem Biłgoraj nabiera mocy. Na ostatniej sesji Rady Powiatu nadleśniczy Andrzej Borowiec oświadczył, że doświadcza hejtu ze strony obrońców lasu. O co chodzi w trwającym sporze?

Fot. archiwum

Nadleśnictwo Biłgoraj prowadzi wycinkę lasu

Grupa społeczna „Biłgoraj Broni Swojego Lasu" od pewnego czasu prowadzi intensywne działania przeciwko planowanej wycince biłgorajskich i okolicznych lasów. Petycję z podpisami mieszkańców społecznicy przekazali radzie Miasta Biłgoraj, Radzie Gminy Biłgoraj oraz Radzie Powiatu Biłgorajskiego. Dokument trafił też do wicepremiera Jacka Sasina oraz minister klimatu i środowiska Anny Moskwy.

Skarga na hejt

Na ostatniej sesji Rady Powiatu Biłgorajskiego do działań organizacji odniósł się nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj, Andrzej Borowiec.

- Biłgoraj gospodarzy od 100 lat na terenie 18 tysięcy hektarów lasów – głównie na terenie powiatu biłgorajskiego. Ja, wychowanek Lasów Państwowych, od roku jestem tutaj w Biłgoraju. Przeżyłem zgrozę i hejt ze strony grupy, która w nazwie ma „obrońcy". Rozpisują się po mediach, rozsyłają informacje szkalujące mundur leśnika. „Gazeta Wyborcza", „Newsweek", „Dziennik Wschodni", „Kronika" – tylko niektóre tytuły, które dzwonią i żądają wyjaśnień, jakoby leśnicy biłgorajscy robili swawolę i barbarzyńsko zachowywali się w stosunku do lasów. W imieniu leśników biłgorajskich chciałbym prosić Państwa, aby nie ulegać takim hejtom. Lasy Państwowe w Polsce są prowadzone w sposób jeden z lepszych w Europie, a może na i świecie (...). Lasy Państwowe zaopatrują lokalnych przedsiębiorców – kolejny hejt i fake news, że jakieś drewno do Chin jedzie (...) – tłumaczy **Borowiec.**

Nadleśniczy apelował, by nie ulegać nieprawdziwym informacjom. Zaprasza na rozmowę wszystkich, którzy chcą się czegoś dowiedzieć na temat Lasów Państwowych.

Andrzej Borowiec
nadleśniczy Nadleśnictwa Biłgoraj
Przeżyłem zgrozę i hejt ze strony grupy, która w nazwie ma „obrońcy"

Obrońcy lasu: za dużo tej wycinki

Walka stowarzyszenia z leśnikami odbija się szerokim echem. Obrońcy lasu przedstawiają swoje stanowisko na stronie w mediach społecznościowych:

- Drodzy Państwo - jeszcze raz wyjaśniamy. My nie walczymy z Nadleśnictwem Biłgoraj, bo tak. Naszym zdaniem w ostatnich latach zbyt zintensyfikowano wycinki lasów dookoła naszego miasta, co z resztą sami widzicie na spacerach czy podczas innych form odpoczynku na łonie natury. Dobry gospodarz, a tak sami się ostatnio nazywają nasi leśnicy, nie pozwoliłby na DEWASTACJĘ swoich dóbr. Niestety efekty pracy leśników widać, nie trzeba jechać daleko w las – **czytamy na profilu organizacji.**

Natalia Racaitis

Laur konserwatorski dla naszego powiatu

TARNOGRÓD: Wojewódzki Konkurs Otwarty o „Laur Konserwatorski" rozstrzygnięty. Jedna z nagród jedzie do Tarnogrodu. Parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie otrzymała wyróżnianie za prace konserwatorskie i restauratorskie przy wystroju i wyposażeniu kościoła parafialnego.

Fot. parafia w Tarnogrodzie

Laur Konserwatorski dla parafii z Tarnogrodu

Wojewódzki Konkurs Otwarty o „Laur Konserwatorski" został ustanowiony na mocy zarządzenia Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w 2000 roku. Nagroda – w formie wykonanej z brązu plakietki okolicznościowej i aktu nadania – przyznawana jest właścicielom zabytków, którzy podczas realizacji prac konserwatorskich i restauratorskich zapewnili wysoki poziom wykonawstwa oraz osiągnęli wyróżniający się efekt konserwatorsko- estetyczny.

W tegorocznej 23. edycji Konkursu „Laur Konserwatorski" zgłoszono pięć zabytków, w tym dwa sakralne i trzy zespoły pałacowo-parkowe. Laureatami zostali gospodarze czterech zabytków:

Parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła przy ul. Głuskiej w Lublinie – za realizację prac konserwatorskich i restauratorskich przy wystroju malarskim wnętrza kościoła;

Gmina Puchaczów – za prace konserwatorskie i restauratorskie przy dworze Lachertów w Ciechankach Łańcuchowskich;

Parafia rzymskokatolicka p.w. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie – za prace konserwatorskie i restauratorskie przy wystroju i wyposażeniu kościoła parafialnego w Tarnogrodzie;

Gmina Rybczewice – za prace konserwatorskie i restauratorskie przy dworze w Rybczewicach.

Tomasz Zalewa

BIL

Wam też szwankują telewizory?

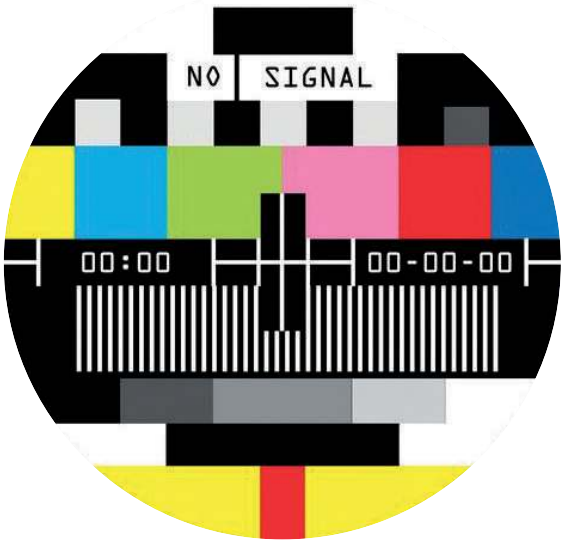

Nie macie w ostatnich dniach problemów z telewizją naziemną? Próbowaliście już aktualizować listę kanałów, „grzebać" w ustawieniach czy kręcić anteną? Problemy dalej są, informują nas mieszkańcy powiatu biłgorajskiego.

Główny powód jest jeden. Trwa proces zmiany standardów nadawania telewizji naziemnej. Obecnie obowiązujący **DVB-T/MPEG-4** zostanie zastąpiony nowym i bardziej efektywnym **DVB-T2/HEVC.**

Co to oznacza w praktyce? A no to, że jeżeli nie mamy odpowiednio przystosowanego telewizora lub dekodera, by odbierać ulepszoną telewizję, to na naszej liście kanałów pozostały już tylko TVP1, TVP2, TVP3, TVP Info, TVP Sport i TVP Historia. I to tylko tymczasowo, bo te kanały również wkrótce zmienią standardy nadawania.

23 maja zaczął się trzeci etap zmian nadawania bezpłatnej naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce DVB-T2/HEVC. Między innymi dla województwa podkarpackiego. To dla nas o tyle ważna informacja, że w powiecie biłgorajskim częściej odbieramy sygnał telewizyjny z Leżajska niż z Lublina.

Jak sprawdzić, czy nasz telewizor lub dekoder jest przystosowany do odbioru w nowej, lepszej jakości? Najlepiej znaleźć „kanał testowy" i sprawdzić, czy mamy obraz i dźwięk. Jeżeli tak, to nasz telewizor jest gotowy na nowy wymiar telewizji naziemnej. Jeżeli mamy tylko dźwięk – nasz model nie nadaje się do odbioru na nowych zasadach. Co wtedy?

Po pierwsze można przestawić antenę „na Lublin". Powinno pomóc, ale nie na długo. 27 czerwca nastąpi czwarty etap zmian, który obejmie województwo lubelskie. Wtedy pozostanie już tylko wymiana telewizora lub zakup zewnętrznego tunera DVB-T2 z kodekiem HEVC. Ale i tu mamy dobrą wiadomość. Można się starać o dofinansowanie na zakup telewizora w kwocie 250 zł lub dekodera w kwocie 100 zł.

Wniosek o dofinansowanie możesz złożyć, jeśli:

- masz ukończone 18 lat,
- jesteś zameldowana(y) na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na pobyt stały lub czasowy powyżej 30 dni,
- nie masz środków na zakup odbiornika cyfrowego w nowym standardzie,
- żaden członek twojego gospodarstwa domowego nie występował już o dofinansowanie. Na jedno gospodarstwo domowe może być przyznane tylko jedno dofinansowanie.

Wnioski można składać poprzez Profil Zaufany lub za pośrednictwem Poczty Polskiej.

Natalia Raćaitis

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 24 maja 2022 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 33/2022-OG).

eprasa.pl 62c2fe51fb

Pełna sala na spotkaniu z kontrowersyjnym politykiem

Grzegorz Braun w Biłgoraju: krytykował władze i chwalił lokalne media

BIŁGORAJ: Grzegorz Braun, prezes partii Konfederacja Korony Polskiej i jeden z liderów federacyjnej partii Konfederacja Wolność i Niepodległość przyjechał do Biłgoraja. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Grzegorz Braun podczas swojego wystąpienia w Biłgoraju nie pozostawił suchej nitki na politykach wszystkich rządzących partii oraz ich działaniach związanych wcześniej z pandemią, a teraz z wojną na Ukrainie. To były główne tematy spotkania.

- Wojna jest nowym etapem w polityce, w propagandzie. Z dnia na dzień pandemia zniknęła. Na pasku w telewizji zaczęły jechać zupełnie inne treści, ale, tak jak poprzednio, to jest etap – przekonywał polityk.

To nie nasza wojna

Braun zakwestionował też działania partii rządzących.

- Sprzeciwiamy się czynieniu z Polski strony wojującej. To jest w tej chwili dominujący trend propagandowy w mówieniu, że to nasza wojna i w związku z tym mamy zapłacić jej koszta. I ja się na to nie zgadzam. Nasza partia ma w tej sprawie jednoznaczną opinię. Oczywiście wcale mnie nie cieszy to, że występujemy wobec zjednoczonego frontu covidowo- wojennego, bo taki front się ukształtował od lewej do prawej niestety w obecnym parlamencie. (...) Wszyscy, tak jak opowiadali się za braniem Polaków za twarz, za tresowaniem narodu pod pretekstem walki z pandemią, maskowaniem, testowaniem, szprycowaniwem (...) Tak samo dzisiaj chcą, żeby Polacy płacili koszta tej wojny – **mówił lider partii Konfederacja Wolność i Niepodległość.**

Padło również wiele słów krytyki na temat przyjmowania Ukraińców do Polski i udzielania im odgórnej pomocy ze strony rządu.

O co był pytany w Biłgoraju?

Zapytany o to, w jaki sposób powinniśmy więc pomagać odpowiedział, że jego zdaniem Polski nie stać na pomoc naszym sąsiadom. Nie powinno się traktować uchodźców ze specjalnymi przywilejami, budować mieszkań dla nich. Poddał w wątpliwość celowość nadawania im numerów PESEL. Według polityka powinniśmy pomagać, ale każdy we własnym zakresie na tyle, na ile budżet domowy nam na to pozwala.

Fot. Natalia Racaitis

W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób

Oberwało się m.in. prawie wszystkim mediom: za szerzenie dezinformacji i przekazywanie nieprawdy – jak to określił Braun.

Nasze lokalne media, zostały... entuzjastycznie przywitane przez polityka.

– Bardzo mnie cieszy, że w ogóle są przedstawiciele mediów lokalnych. Brawa dla dziennikarzy. Im dalej od Warszawy, tym lepiej – skomentował przewodniczący Konfederacji.

> **Grzegorz Braun**
> **- Wojna jest nowym etapem w polityce, w propagandzie. Z dnia na dzień pandemia zniknęła**

Opinie mieszkańców na temat pomysłu zorganizowania spotkania oraz jego przebiegu oscylują od pełnego poparcia i zadowolenia z wizyty, po głębokie wzburzenie i niechęć.

- Uważam, że takie spotkania są potrzebne. Trzeba mówić o sprawach trudnych, nie można zamiatać tak ważnych problemów pod dywan. Dobrze czasem posłuchać kogoś, kto ma inne poglądy niż ogół społeczeństwa – **podsumowuje spotkanie pan Piotr.**

Fot. Natalia Racaitis

Grzegorz Braun podczas wystąpienia w Biłgoraju nie pozostawił suchej nitki na politykach wszystkich rządzących partii oraz ich działaniach związanych wcześniej z pandemią, a teraz z wojną na Ukrainie

W Biłgoraju słychać było również głosy niezadowolenia. Niektórzy wręcz kwestionowali sens organizowania takiego spotkania.

„Wstyd rodacy" – komentuje wydarzenie pan Henryk na naszym profilu w mediach społecznościowych.

Natalia Racaitis

Po co ronda na obwodnicy Tarnogrodu? Pytamy burmistrza

TARNOGRÓD: Oburzony mieszkaniec Tarnogrodu napisał do nas w sprawie rond budowanych na drodze wojewódzkiej 835. - Przecież one zdają egzamin w miastach, tam gdzie są bardzo ruchliwe skrzyżowania, ale na obwodnicy? - pyta kierowca. Dostaliśmy odpowiedź i wyjaśnienia od burmistrza Tarnogrodu Pawła Deca.

Pytanie mieszkańca jest zasadne, bo z założenia, każda nowa droga ma przecież ruch usprawnić, a nie go spowolnić.

– Droga wojewódzka 835 jest tak obciążona tirami, że przez te ronda, wszystko to będzie hamowało. Będzie rozpędzało się od nowa. O ile przez to wzrośnie zanieczyszczenie powietrza! Obwodnica ma omijać Tarnogród bokiem, ma być tranzytem, po to, by usprawnić ruch a nie go jeszcze utrudnić i spowolnić – **zwraca uwagę Czytelnik „Nowej Gazety Biłgorajskiej".**

– Moim zdaniem rozwiązaniem będą po prostu wydzielone pasy do lewoskrętów i tzw. pasy do rozbiegu. Na tych skrzyżowaniach, gdzie planowane są ronda nie ma aż takiego ruchu by tam się korkowało, największy ruch to tranzyt północ-południe DW835. Ewentualnie już na skrzyżowaniu z DW863 można rondo, ale czy nie można puścić DW835 górą? Wiaduktem? Albo zrobić krótkie zjazdy do DW863? Ciągle tylko aby po taniości, inwestycja na kolejne x lat a robi się nie tak jak powinno. Dziwi mnie też że Decyzja Środowiskowa zostanie wydana na takie rozwiązanie z rondami – **pyta mieszkaniec gminy Tarnogród.**

Tomasz Zalewa

Co na to samorząd Tarnogrodu? Taką odpowiedź właśnie dostaliśmy (oto najważniejsze fragmenty):

„Droga ta jest inwestycją Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie (ZDW). Burmistrz Tarnogrodu prowadzi postępowanie dotyczące wydania decyzji środowiskowej dla tej inwestycji na wniosek i na podstawie materiałów przekazanych przez inwestora, jak nazwa dokumentu wskazuje, dotyczy ona spraw związanych z wpływem na środowisko podczas budowy i eksploatacji drogi. Decyzji budowlanych zatwierdzających projekt techniczny gmina nie wydaje (...)"

„Odnośnie przedstawionych wątpliwości natury technicznej przytoczę tutaj te, które padły na ww. spotkaniach, szczegółowo zapewne przedstawi to ZDW. Projektowana droga posiada klasę G, w związku z czym przyjęto rozwiązania techniczne dla tej grupy. Dlaczego ronda a nie proponowane przez czytelnika zjazdy? Ponieważ na drogach tej klasy się ich nie stosuje nie tylko ze względu na koszty (większy zakres prac i większa ilość gruntów pod budowę). Aby obwodnica spełniała swoją funkcję drogi muszą ją przecinać, a proponowane rozwiązanie (forma skrzyżowania) jest dużo bardziej niebezpieczne od ronda. Często możemy spotkać na niektórych obwodnicach w pośpiechu przejeżdżające auta z drogi podporządkowanej. Jeżeli wyobrazimy sobie w takiej sytuacji w okresie żniw lub zbiorów owoców ciągniki rolnicze (żyjemy na terenie typowo rolniczym) o wypadki wtedy nie trudno. No to dlaczego nie wiadukty? Sytuacja podobna- dużo większe koszty i przede wszystkim co istotne dla nas mieszkańców Tarnogrodu, dużo większy hałas, gdyż im wyżej położona droga, czy to poprzez nasyp, czy wiadukt, hałas dalej się roznosi, co nie służy ani środowisku ani mieszkańcom. Odnośnie dodatkowego ronda na drodze gminnej proponowanego przez mieszkańców jak i urząd miejski- jest to rozwiązanie kompromisowe pomiędzy dojazdem rolników na swoje działki rolne (bez ronda dojazd do pól byłby dłuższy o 1,5km) jak i rozwojem naszego miasta, dla którego obwodnica jest wielką szansą i udostępni nowe tereny inwestycyjne i mieszkaniowe."

„Proponowany przebieg drogi jak i rozwiązania techniczne wydają się być najlepszym kompromisowym rozwiązaniem w obecnej chwili na drodze tej klasy i z takim natężeniem ruchu."

Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Przedszkolaki wiedzą czego chcą...

W tym tygodniu wyjątkowe święto 1 czerwca – Dzień Dziecka. Co myślą na jego temat, jakie mają marzenia oraz w jaki sposób chcą spędzić ten szczególny dzień, zdradzają nam przedszkolaki z grupy „Pszczółki" z Przedszkola Integracyjnego BAMBINI w Biłgoraju. A pomysłów mają dużo. Sami zobaczcie.

Fot.red.

Grupa „Pszczółki" w Przedszkolu Integracyjnym BAMBINI

Fot.red.

DIANA:

Można wtedy dobrze się bawić wspólnie. Ja chciałabym dostać taką lalkę Rainbow High z błyszczącymi oczami. Ja ją dostanę albo od mamy, albo od wujka. A w szkole nie wiem co będziemy robić wtedy.

Fot.red.

JULIA:

Wszystkie dzieci obchodzą Dzień Dziecka. To jest święto. Chciałabym aby ktoś kupił mi pamiętnik. Będę w nim pisać sekrety. To będzie taki pamiętnik na kod.

EMI:

Wtedy dostaje się prezenty. Ja jeszcze nie wiem, co chciałabym dostać. W szkole będzie inaczej i wyjątkowo. Jedziemy do Powerlandu na piknik. Wszystkie dzieci czekają na to święto.

Fot.red.

GABRYSIA:

Dzieci wtedy mają fajnie, dostają niespodzianki. Ja jeszcze nie wiem co chcę dostać. W tamtym roku dostałam prezent. Moja mama wie, że jest Dzień Dziecka. Ja myślę, że dostanę jakąś zabawkę.

Fot.red.

LAURA:

Jest to święto dzieci. Jest wtedy, kiedy dzieci się bawią i cieszą. Ale nie wszystkie dzieci świętują. Każde dziecko lub to święto. Chciałabym dostać lalkę L.O.L. Surprise. Moje rodzeństwo też dostanie prezenty od babci i rodziców.

Fot.red.

WOJTEK:

Lubię, gdy jest Dzień Dziecka. Wtedy rodzice kupują coś dla dzieci. W tamtym roku dostałem klocki Lego i w tym roku też pewnie dostanę lego. Mam już ich dużo, ale i na urodziny je dostanę. Na pewno kupi mi ten prezent tata.

Fot.red.

MICHASIA:

To jest dzień dla dzieci i wtedy one są szczęśliwe. One mają swój dzień i mogą się bawić, mogą grać i mogą dostawać prezenty. Nie wiem czy ja coś dostanę, ale chciałabym dostać domek dla lalek Barbie.

Fot.red.

SZYMON:

To takie święto dla dziecka, że dziecku jest fajnie. Ja w Dzień Dziecka chciałbym pojeździć na koniach u pana Janka. Ja lubię konie i chciałbym dostać drewnianą stajnie dla koni i jeszcze Lego City. Może mi to kupić mama i tata. Mój brat też coś może dostać.

Fot.red.

MATEUSZ:

To jest fajny dzień dla dzieci, bo jest ich święto. Można dostawać prezenty. Ja bym chciał dostać NEW. To jest taki pistolet na strzałki. Będę bawił się z siostrą w strzelanie. Albo z moimi kolegami. Chciałbym też pojechać do parku linowego. Wyszedłbym na średni poziom. Ja już tam byłem i było fajnie.

Fot.red.

SZYMON:

To jest fajne, bo dostaje się różne prezenty. Dorośli są mili dla dziecka. Może tata i mama coś mi kupią. Chciałbym pójść na lody i dostać zabawki Super Zings. Chciałbym się wtedy też pobawić z moimi kolegami z Frankiem i Leonem.

Fot.red.

OLA:

Jest wtedy wesoło, a dzieci są szczęśliwe, że jest Dzień Dziecka. Chciałabym pojechać na lody, bo wata cukrowa mi nie smakuje. Chciałabym jeszcze gdzieś pojechać, ale jeszcze nie wiem gdzie. Wtedy w szkole nie będziemy się uczyć, jedziemy na piknik rodzinny do Powerlandu.

Fot.red.

ZOSIA:

To jest święto nie tylko dzieci, ale i rodziców, bo oni świętują, że mają dzieci. Jest to dzień, w którym rodzice spełniają marzenia dzieci. Ja na Dzień Dziecka chcę dostać Squishi.

Fot.red.

FRANIO:

To bardzo fajny dzień dla nas. Bo dzieci za to, że są dziećmi dostają prezenty. I jeszcze za to, że są grzeczni. Ja go spędzę fajnie, ale jeszcze nie wiem, co będę robił.

Fot.red.

MALWINKA:

To fajne święto. Ja myślę, że wszystkie dzieci mogą dostać prezenty. Wystarczy być grzecznym. Chciałabym wtedy gdzieś pojechać. Chciałabym pojechać do ZOO.

DARIA:

To święto jest dla dzieci. One dostają prezenty w ten dzień od rodziców. Ja chciałabym dostać duże lalki L.O.L. Surprise O.M.G., ale nie wiem czy je dostanę.

eprasa.pl 62c2fe51fb

Miasteczko Kresowe: projekt na miarę Dubaju

Licznik bije. Kiedy na youtubowym kanale „Różowa Walizka" pojawił się film „Biłgoraj – Wrota do Roztocza – Miasteczko Kresowe, sitarze i zapiekanki", momentalnie zaczęło przybywać obserwujących. – Może dlatego, że biłgorajskie Miasteczko Kresowe to projekt na miarę Dubaju? – zastanawia się autorka Aleksandra Baranowicz.

Fot.Aleksandra Baranowicz

Miasteczko Kresowe w Biłgoraju: obejmuje obszar 35 hektarów. Zakłada budowę dwóch rynków: żydowskiego i polskiego, a także 4 budynków wzorowanych na świątyniach różnych wyznań

„Różowa Walizka" to kanał YouTube, za którym stoi Aleksandra Baranowicz z Zamościa. Ola to nauczycielka języka angielskiego, dyrektor przedszkola, a prywatnie pasjonatka podróży i fotografii. Odwiedziła ponad 30 krajów, ale promuje również powiat biłgorajski, czyli malownicze Roztocze i zachęca do odwiedzenia tego pięknego zakątka Polski.

Taki sam pomysł realizuje szejk

- Chodzi o to, aby mieszkańcom przemycić, podpowiedzieć ciekawostki i lokalne informacje. Szukamy w różnych miejscach. Korzystamy z publikacji, źródeł, odwiedzamy biblioteki, domy kultury, ale i dużo czerpiemy z internetu. Przede wszystkim rozmawiamy z mieszkańcami i to jest chyba taka największa skarbnica wiedzy. Oni mówią o takich rzeczach, że nawet w internecie tego nie ma. Warto rozmawiać, warto dopytywać starszych mieszkańców, ludzi, którzy różne historie jeszcze znają, pamiętają, żeby to później przekazać młodym pokoleniom. Po to przede wszystkim jest ten kanał – mówi **Aleksandra Baranowicz**.

I teraz najważniejsze. Czyli Miasteczko Kresowe w Biłgoraju. Niezwykle ciekawy i odważny projekt.

- Będzie obejmował obszar 35 hektarów. Zakłada budowę dwóch rynków: żydowskiego i polskiego, a także czterech budynków wzorowanych na świątyniach różnych wyznań. Największą atrakcją będzie z pewnością pałac klasycystyczny Stanisława Nowakowskiego. Projekt zrobił na mnie ogromne wrażenie, a podobną koncepcję widziałam ostatnio w Dubaju, gdzie szejk postanowił odbudować fragment starego miasta. – opowiada Aleksandra na swoim kanale.

12 czerwca zlot zabytkowych aut i targ staroci

Zaglądamy więc na Miasteczko Kresowe, żeby sprawdzić, co tu się dzieje.

- Turyści już są. Ale w tym roku prowadzimy akcje marketingowe, ogłaszamy się w czasopismach, wiec myślę, że w tym sezonie tych turystów będzie jeszcze więcej. Konkretnie działać będziemy za chwilę, bo miasteczko jest jeszcze placem budowy. Ale zrobiliśmy książeczkę o miasteczku, gazetkę i ulotkę, których jeszcze nie wydaliśmy. Strona internetowa też jeszcze się robi, więc chcemy, żeby wszystko ruszyło w tym samym czasie – mówi Anna Kuźmińska-Longota z Miasteczka Kresowego.

Fot.Aleksandra Baranowicz

Najbliższa okazja, by odwiedzić Miasteczko Kresowe w Biłgoraju, już 12 czerwca. Odbędzie się tu zlot samochodów zabytkowych, koncert muzyczny oraz targ staroci

Aleksandra Baranowicz
Podobną koncepcję widziałam ostatnio w Dubaju, gdzie szejk postanowił odbudować fragment starego miasta

Najbliższa okazja, by odwiedzić Miasteczko Kresowe w Biłgoraju, już 12 czerwca. Odbędzie się tu zlot samochodów zabytkowych, koncert muzyczny oraz targ staroci.

Natalia Raćaitis

Zbiórka krwi.

Zaprasza rekordzista

Fot.red.

Jan Koman z Aleksandrowa

Mieszkaniec Aleksandrowa Jan Koman to prawdziwy rekordzista powiatu biłgorajskiego wśród honorowych krwiodawców. Oddał już 76 litrów pełnej krwi i o to samo prosi innych.

Jak informuje Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie, krwi dramatycznie brakuje. Dlatego tam, gdzie tylko się da, RCKiK organizuje mobilne zbiórki.

Najbliższa zbiórka krwi w Aleksandrowie odbędzie się już w niedzielę, 19 czerwca w budynku Urzędu Gminy. Na zbiórkę zaprasza **Jan Koman**, zasłużony dawca krwi, który oddał już 76 litrów pełniej krwi.

Anna Borowiec

Polityczna fikcja w Biłgoraju

Teatr Poezji i Piosenki powraca do Biłgoraja po lockdownie z kolejną premierą. Już na początku czerwca sensacyjna komedia z gatunku political fiction, pt.: „Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta". W sztuce w reżyserii Maryli Olejko zobaczymy aktorów z Biłgoraja i okolic. Ten spektakl w Biłgorajskim Centrum Kultury (3, 4 i 5 czerwca).

Autorem komedii jest Jacek Getner – pisarz, scenarzysta i dramaturg. Współscenarzysta sitcomu „Daleko od noszy", serialu komediowego „Ale się kręci", docucrime „Malanowski i Partnerzy" oraz współtwórca scenariusza i dialogów fabularnej gry komputerowej „Wiedźmin 2".

„Hrabia, czyli jak ukraść pół miasta" opowiada o włodarzach pewnego miasteczka, którzy właśnie przegrali wybory. Muszą oddać władze opozycji, ale nie za bardzo mają na to ochotę. Szukają sposobu na ocalenie wpływów, a przede wszystkim pieniędzy. Aby je chronić, postanawiają przekazać cały majątek będący niegdyś własnością hrabiego Tarnawskiego jego domniemanemu potomkowi. Poszukują kandydata na „potomka hrabiego" i okazuje się, że tylko jedna osoba spełnia wymagane kryteria, ale czy to najlepszy wybór?

Spektakle w Biłgorajskim Centrum Kultury – 3, 4 i 5 czerwca.

Tomasz Zalewa

Oto bohater z Goraja

GORAJ: Wiecie, kim był Kazimierz Jurkiewicz? Pewnie nie za bardzo. A to jeden z najsłynniejszych mieszkańców Goraja. Rodowity gorajanin, który był uczestnikiem pierwszego rejsu dookoła świata pod polską banderą - ustaliła Fundacja Hereditas, która zbiera ciekawe informacje o naszych gminach. Poznajcie bohatera z Goraja.

Fot.Facta Nautica

Kazimierz Jurkiewicz przeniósł Goraj nad morze

Kazimierz Jurkiewicz urodził się 24 marca 1912 w Goraju, zmarł 20 stycznia 1985 w Gdyni.

Szkołę podstawową ukończył w Warszawie, a średnią w Kraśniku na Lubelszczyźnie. W 1931 roku zdał egzamin do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. W 1934 roku ukończył wydział pokładowy, uzyskując jedną z najwyższych lokat. W nagrodę za dobre osiągnięcia został zaangażowany przez legendarnego dowódcę „Daru Pomorza" Konstantego Maciejewicza jako instruktor w czasie rejsu dookoła świata.

Po przeszkoleniu wojskowym Kazimierz Jurkiewicz został zatrudniony na transatlantyku „Piłsudski". Dyplom kapitana żeglugi wielkiej otrzymał w 1951 roku i jako kapitan podjął pracę na statku szkoleniowym „Zew Morza". Dwa lata później został komendantem „Daru Pomorza".

Zdolny mieszkaniec Goraja wychował wiele pokoleń marynarzy, oficerów i kapitanów. Po utworzeniu muzeum Dar Pomorza (1982) został jego pierwszym kustoszem. Zmarł 20 stycznia 1985 r. Został pochowany na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni. Jego imię nosi Szkoła Podstawowa nr 39 w Gdyni przy ul. Admirała Unruga.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Z życia Kościoła

ks. Mateusz Januszewski

Fot. ks. Mateusz Januszewski

Z sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Słowo na niedzielę...

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Z Ewangelii według Świętego Jana:

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze.

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem».

Dzisiejsza uroczystość to jedno z najważniejszych świąt w przeżywaniu naszej wiary. Ten dzień bardzo często uznawany jest za początek Kościoła. Wspominamy wydarzenie z Wieczernika, gdzie to w Dniu Pięćdziesiątnicy uczniowie Jezusa otrzymali w sposób spektakularny Ducha Świętego (o tym czytamy w pierwszym czytaniu Dz 2, 1-11). Ten Dar - Dar Osoby Ducha Świętego - Jezus wielokrotnie zapowiadał, zwłaszcza w tzw. mowie pożegnalnej, której fragment mamy w rozważanej Ewangelii. Jezus wyjaśnia, po co będzie nam dany Dar Ducha.

Najpierw by był z nami na zawsze (pada słowo Paraklet, ale jest to określenie oznaczające Ducha Świętego, znaczy tyle co Pocieszyciel, Obrońca). Od momentu chrztu masz w sobie Ducha Świętego i nikt ani nic nie jest w stanie Go zniszczyć w tobie. Jest On z tobą zawsze i nie da się Go wymazać nawet aktem apostazji. Pozytywnie patrząc, to wielka piękna wiadomość, że w jakiej kondycji duchowej, fizycznej, psychicznej byś nie był, zawsze możesz odwołać się do Boga, który mieszka w tobie, Boga, który cię kocha i chce ciebie prowadzić, dawać ci dobre natchnienia, inspirować do pięknych działań.

Potem Jezus wyjaśnia, że ów Paraklet wszystkiego nas nauczy i przypomni wszystko, co On nam powiedział. To znowu Dobra Nowina, że moc w podążaniu za Jezusem, by żyć Jego nauką, nie jest we mnie, w moich zdolnościach, predyspozycjach, układach. Ta moc jest w Duchu Świętym. Kiedy czujesz się obciążony przykazaniami, obowiązkami religijnymi, zmęczony życiem Ewangelią wołaj o Ducha Świętego, aby dał Ci siły, odpowiednio nastroił Twoje serce, by Cię prowadził przez życie według słów Jezusa, które dają życie wieczne i prowadzą do życia w obfitości.

Rozważana Ewangelia i ta uroczystość ma nam przypomnieć i uświadomić konieczność zbudowania relacji z Duchem Świętym. Od niej zależy jakość przeżywania naszej wiary. Dlatego wołaj jak najczęściej: Przyjdź Duchu Święty i mów do mego serca!

ks. Mateusz Januszewski

Wydarzenia

Z Marii Magdaleny do Medjugorje – pielgrzymka

BIŁGORAJ:
Ks. Mateusz Januszewski, wikariusz parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju zaprasza na pielgrzymkę do MEDJUGORJE w dniach 10-17 lipca br.

Program pielgrzymki
Dzień 1 – 9.00. Pakowanie bagaży i wyjazd pielgrzymów z Biłgoraja o 9.30. Miejsce Piastowe – sanktuarium św. Michała Archanioła – Msza Święta o godz.14.00. Nocny przejazd przez Słowację, Węgry, Chorwację do Bośni i Hercegowiny.
Dzień 2 – Przyjazd do Medjugorje w godzinach porannych – zakwaterowanie i odpoczynek – obiadokolacja – zapoznanie się z parafią i uczestnictwo w nabożeństwie wieczornym – nocleg.
Dzień 3, 4, 5, 6 – codzienne wieczorne nabożeństwo międzynarodowe: Różaniec, Msza święta, modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała
- po Mszy świętej Adoracja Najświętszego Sakramentu (wtorek i czwartek), Adoracja Krzyża Świętego (piątek)
- wspólna Droga Krzyżowa na górę Kriźevac oraz na Górę Objawień – Podbrdo
- wyjazd nad wodospady w Kusice Tihalina (nawiedzenie figury Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania) – Mostar
- zwiedzanie Starego Miasta i zabytkowego mostu
- w miarę możliwości spotkania z Wizjonerami i Ojcami Franciszkanami

Dzień 7 – Śniadanie – pakowanie bagaży – wyjazd z Medjugorje – Msza święta w miejscowości Ludbreg – nawiedzenie Sanktuarium Krwi Chrystusa i miejsca Cudu Eucharystycznego.
Dzień 8 – Przyjazd do Polski w godzinach południowych.

Cena 570,00 PLN + 150,00 EUR. Cena ta obejmuje świadczenia:
- opieka duszpasterska i opłata tłumacza w Medjugorje
- przejazd autokarem klasy LUX (klimatyzacja, barek, wc, video...)
- opieka pilota i przewodnika na całej trasie
- ubezpieczenie KL i NNW oraz covid i bagaż – 5 śniadań i obiadokolacji
- 5 noclegów w Medjugorje-Centrum: pokoje 2-, 3-, 4-osobowe z łazienkami w pensjonacie***.

Wyjazd organizowany przez Biuro Pielgrzymkowe Rafael -STELLAE MARIS.
Przy zgłoszeniu proszę podać pełne dane: imię i nazwisko, adres, numer paszportu lub pesel. UWAGA! Do wyjazdu wystarczy posiadanie ważnego (min. 3 miesiące) dowodu osobistego.
Kontakt: tel. **ks. Mateusz 602 354 050**
mail: rafael.stellaemaris@interia.pl, strona internetowa: rafael-stellaemaris.pl.

Maria Szado

Wydarzenia

Zesłanie Ducha Świętego

Sanktuarium świętej Marii Magdaleny w Biłgoraju, a zwłaszcza Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca z tej parafii, zaprasza na czuwanie przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego.

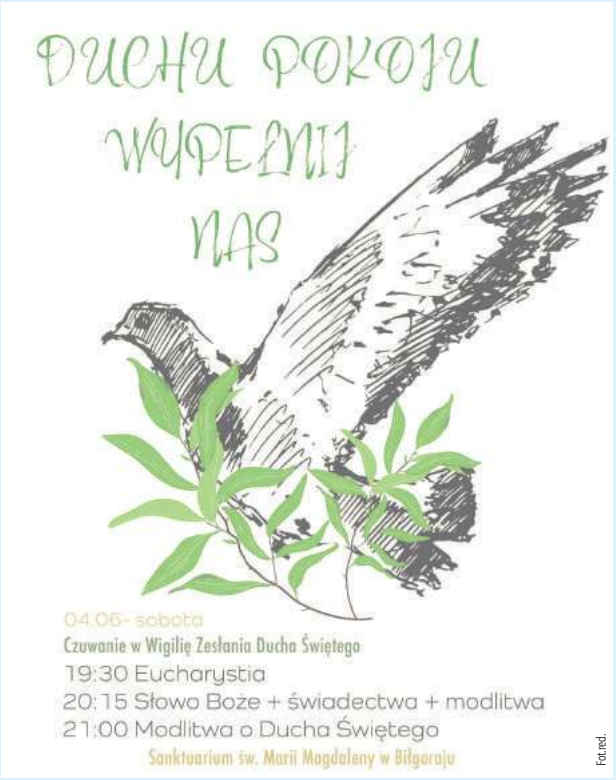

Fot. red.

Na wydarzenie zaprasza sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Od początku istnienia Kościoła ten wieczór był szczególny, bo ludzie wierzący oczekiwali na Dar obiecany przez Jezusa, a którym jest Osoba Ducha Świętego. Dlatego zapraszamy każdego, kto pragnie pogłębić swoją wiarę i przyjaźń z Duchem Świętym na Eucharystię o godzinie 19.30.

Po Mszy będzie czas, w którym będziemy słuchać Słowa Bożego, świadectw osób, które przeżyły spotkanie z Bogiem oraz modlić się o doświadczenie Boga żywego w mocy Ducha Świętego. W czasie spotkania będziemy też modlić się o uzdrowienie oraz uwolnienie i będzie możliwość skorzystania z modlitwy wstawienniczej.

Mirosław Kita

eprasa.pl 62c2fe51fb

Z powiatu na Jasną Górę

Pielgrzymka kobiet miłujących pokój

BIŁGORAJ: Kobiety, dziewczyny, żony, mamy, babcie, siostry zakonne wzięły udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Kobiet na Jasną Górę, która odbyła 22 maja br., we wspomnienie św. Rity. Z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej do Jasnogórskiej Pani udała się grupa licząca 162 osoby.

Fot.red

Uczestnicy pielgrzymki kobiet

Fot.red

Wśród uczestniczek pielgrzymki była również poseł na Sejm RP Besta Strzałka

Fot.red

Modlitwa przed konferencją

Fot.red.

Duszpasterz kobiet ks. Karol Jędruszczak

Dobrze spotkać się u Mamy

„Pielgrzymka kobiet miłujących pokój" rozpoczęła się modlitwą w intencji pokoju na Ukrainie i w świecie, której przewodniczył bp Wiesław Szlachetka, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Kobiet.

Kobieta pokoju kobietą wpływu to temat konferencji w dwugłosie z udziałem s. Anny Marii Pudełko AP i Magdaleny Kleczyńskiej, matki i żony, liderki duszpasterstwa kobiet „Obdarowana".

– Dobrze spotkać się u Mamy. Cudownie, że zdecydowałyście się, aby tutaj być, aby spojrzeć w oczy Mamie i w Jej pełnym pokoju spojrzeniu odkrywać własne piękno, moc duchowości kobiety, piękno tożsamości kobiety, którą Bóg w nas kształtuje mocą swojego ducha – mówiła s. Anna Maria Pudełko. Przywołując słowa papieża Pawła VI, podkreślała, że nadeszła godzina, w której powołanie kobiety osiąga pełnię. Kobieta zdobywa w społeczeństwie wpływy, znaczenie, władzę, jakiej nigdy dotąd nie osiągnęła. Kobiety przesiąknięte duchem Ewangelii mogą bardzo wiele uczynić, aby nie doszło do upadku ludzkości. Służy temu dar strzeżenia ogniska domowego, opieki nad dziećmi, obcowania z tajemnicą życia, które się poczyna, umiejętności pocieszania, gdy śmierć rozdziela. Do kobiet należy obrona pokoju na świecie, a ten pokój zaczyna się w sercach kobiet. Pokój to nie tylko brak wojny, to dobrobyt codziennego istnienia, harmonia, w jakiej każdy człowiek może być w relacji całego świata, do Boga, do samego siebie, do drugiego człowieka.

O tym, w jaki sposób przeżywać pokój w każdym okresie życia, w jaki sposób odkrywać go w sobie i pomagać sobie nawzajem go doświadczać, mówiła Magdalena Kluczyńska. – Pokój serca jest to stan wewnętrznego bezpieczeństwa, który objawia się życiem w Prawdzie. Ludzie pełni wewnętrznego pokoju czerpią radość i satysfakcję z codziennych czynności. Oni budują trwałe, pełne miłości więzi, pełne miłości relacje. Są też świadomi własnej wartości – podkreślała Magdalena Kleczyńska.

W dalszej części konferencji s. Anna Maria i Magdalena przywołały historie czterech kobiet: biblijnej Abigail, Bożej mediatorki; Judyty, Bożej egzegetki: św. Rity, patronki spraw beznadziejnych, opiekunki dzieł charytatywnych, i mamy Magdaleny Kleczyńskiej.

Wszystkie były mądre, odważne i piękne, były kobietami niosącymi pokój. Nigdy nie stawiały siebie w centrum. Zawsze mówiły to Bóg, to Pan. – I my też tak możemy. Im bardziej otworzymy się na Boga, im bardziej innych będziemy zapraszać, by widzieli Jego działanie, i będziemy innych zapraszać do radości, do tańca i uwielbienia, Pan nam wskaże właściwe rozwiązania. Da nam mądrość, siłę i będziemy umiały dokonać rzeczy, które przekraczają całkowicie nasze ludzkie możliwości, ale dlatego, że to On czyni nas kobietami pokoju, które mają realny wpływ na bieg historii – zaznaczyła s. Anna Maria.

Spotkanie kobiet na Jasnej Górze podsumował ks. bp Wiesław Szlachetka. – To spotkanie, ta konferencja znalazła się w programie Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kobiet na Jasną Górę. Za chwilę będziemy uczestniczyć we Mszy św., potem w modlitwie różańcowej. Ta konferencja w dwugłosie była adresowana do kobiet, ale również i ja bardzo dużo z tej konferencji skorzystałem. Wiele się nauczyłem zwłaszcza w zakresie zagospodarowywania, zarządzania emocjami, które się jawią, bo człowiek przecież żyje w określonym świecie, w określonych relacjach z ludźmi i to wszystko generuje jakieś emocje. Ten dwugłos w konferencji był niezwykle cenny, zwłaszcza jak zarządzać tymi emocjami, by one służyły dobru. Za chwilę będzie kontynuacja tego spotkania u Pani Jasnogórskiej. Towarzyszy nam także św. Rita w swoich relikwiach., ale dzisiaj też jesteśmy myślami w Lyonie, gdzie błogosławioną zostaje służebnica Boża Paulina Jaricot, założycielka Dzieła Rozkrzewiania Wiary i Żywego Różańca, więc to dzień szczególnie błogosławiony – powiedział bp Wiesław Szlachetka.

Dobrze, że jesteście

Centralnym punktem pielgrzymki była Msza św. w Kaplicy Cudownego Obrazu, której przewodniczył ks. bp Wiesław Szlachetka. Wśród celebransów był ks. Karol Jędruszczak, duszpasterz kobiet Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Homilię wygłosił bp Wiesław Szlachetka. Kaznodzieja podkreślał, że głos Ewangelii to głos samego Jezusa, to Jego nauka, to głos, który dzięki Duchowi Św. jest blisko nas. – Jeśli słuchamy tego głosu, jeśli przyjmujemy tę Jego zbawczą troskę, wtedy mamy pokój prawdziwy, wtedy ten prawdziwy pokój będziemy wprowadzać w relacje między nami – mówił, dodając że pokój, który proponuje świat, to pokój, jaki proponuje szatan, to pokój kłamliwy, pokój, który niszczy i zabija. Za papieżem Franciszkiem przypomniał, że kobiety napełnione duchem Ewangelii mogą uczynić wiele, by pomóc ludzkości przetrwać. – Przybyłyście tutaj, aby uczyć się od Maryi, jak przyjmować Ewangelię, naukę Jezusa, by w tym czasie wojny i zamętu pomóc ludzkości przetrwać. Dziękuję Bogu, że tu jesteście, że towarzyszy nam św. Rita w znaku swych relikwii w dniu swego liturgicznego wspomnienia – mówił.

– Mamy głęboką nadzieję, że wstawiennictwo św. Rity i Królowej Pokoju zaowocuje wszędzie tam, gdzie toczy się wojna, a zwłaszcza na Ukrainie. Tak bardzo potrzebny jest nam pokój, ten pokój, który przynosi Chrystus, a którego świat dać nie może. Prosimy o większą świadomość dla nas wszystkich, że i my możemy wnosić pokój Chrystusa w międzyludzkie relacje. Możemy nieść Chrystusowy pokój, jeśli będziemy miłować, czyli jeśli będziemy zachowywać jego naukę Dobrą Nowinę o zbawieniu – podkreślał kaznodzieja. – Drogie panie, z całego serca życzę wam, abyście każdego poranka mówiły Bogu: dziękuję Ci, żeś mnie tak cudownie stworzył, że uczyniłeś mnie niewiele mniejszym od aniołów, że chwałą i czcią mnie uwieńczyłeś. Życzę, abyście co dnia mówiły Bogu: Boże, dziękuję Ci, że stworzyłeś mnie kobietą, niech w mojej kobiecości będzie uwielbione imię Twoje. Boże,

Twój obraz, który jest we mnie, niech przeze mnie ubogaca świat i czyni go bardziej ludzkim i przyjaznym. Drogie panie, dobrze, że jesteście – dodał bp Wiesław Szlachetka.

Pod koniec Mszy św. wszystkie kobiety naszej ojczyzny, całego świata a szczególnie cierpiącej Ukrainy zostały zawierzone Matce Bożej.

Modlitewnemu spotkaniu towarzyszyły relikwie św. Rity, której liturgicznie wspomnienie przypada w dniu spotkania. Siostra Stella, augustianka, złożyła świadectwo o św. Ricie, kobiecie, która całym swoim życiem wprowadzała pokój, i cudach za przyczyną tej Świętej. Eucharystię zakończyła modlitwa błogosławieństwa i poświęcenia róż, które pielgrzymujące panie zabrały ze sobą, by zanieść je chorym, cierpiącym, potrzebującym, samotnym. Jest wiele świadectw, że św. Rita działa obecnie. Nie ma sytuacji, w której by nie pomogła, choć nie zawsze jest tak, jak to sobie ktoś zaplanuje.

Spotkanie kobiet na Jasnej Górze zakończyło się modlitwą różańcową w Kaplicy Cudownego Obrazu.

W pielgrzymce wzięło udział wiele kobiet z Ukrainy, które modliły się o pokój w sercach i w ich ojczyźnie.

Mówią o pielgrzymce

Kobiety bardzo potrzebują wspólnej modlitwy, spotkania, wspólnego pielgrzymowania. Podkreśla to poseł na Sejm RP Beata Strzałka. – Hasło tegorocznej pielgrzymki kobiet „Pielgrzymka kobiet miłujących pokój" nawiązuje do sytuacji na Ukrainie. Pragnienie pokoju jest bliskie każdej z nas. Dziś w świecie postępującej technologii, zmian poglądów, zachwiania systemu tradycyjnych wartości wiele osób poszukuje Boga, zrozumienia, akceptacji wiary i poglądów.

To pierwsza pielgrzymka ogólnopolska po czasie pandemii, większość uczestniczek tego wydarzenia nie kryła radości z udziału w pielgrzymce, bo choć najważniejszy był aspekt modlitewny, każda z nas podążała z osobistą intencją. Był to czas wspólnej modlitwy, rozmów i dzielenia się swoimi spostrzeżeniami, odczuciami i obawami.

Dla mnie to bardzo znaczące spotkanie z tak wspaniałą grupą kobiet, które w świetle wiary dają świadectwo kobiety i matki – podkreśla poseł na Sejm RP Beata Strzałka.

– Pojechałam na Jasną Górę, żeby spotkać się z Matką Bożą, podziękować za otrzymane łaski, zawierzyć siebie, prosić o pomoc w rozwiązaniu trudnych spraw, ale przede wszystkim przepraszać za grzechy osobiste, rodzinne i społeczne, za akty profanacji w naszej ojczyźnie.

Przeżycia duchowe, wspólna modlitwa, spotkanie z wieloma kobietami sprawiły, że był to owocny czas. Jestem podbudowana, że było nas tak wiele z Biłgorajszczyzny – mówi uczestniczka pielgrzymki Danuta Zań.

Warto zaznaczyć, że do Królowej Polski pielgrzymowały panie ze wszystkich parafii w Biłgoraju, z parafii w Goraju, Górecku i Majdanie Starym.

Organizatorem modlitewnej inicjatywy pod hasłem „Pielgrzymka kobiet miłujących pokój" jest Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet.

Maria Szado

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Z parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju

Rowerami do Źródełek

Fot. red.

Po dojechaniu na miejsce na uczestników czekało wspólne pieczenie kiełbasek przy ognisku oraz inne przygotowane atrakcje.

BIŁGORAJ: Już po raz drugi z placu kościelnego parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju wyruszył rodzinny rajd rowerowy. Rajd to pomysł księży pełniących posługę wikariuszy w tej parafii.

Fot. red.

Rajd wyruszył z placu parafialnego

Organizatorzy zaprosili swoich parafian oraz mieszkańców Biłgoraja na przejażdżkę rowerową, która odbyła się w sobotę 28 maja. Z ładnej pogody i możliwości spędzenia aktywnie czasu skorzystało około 16 osób. Rajd prowadził trasą: plac kościelny – Wola Mała – Wola Duża – Źródełka.

– Rajd miał na celu integrację uczestników wyprawy. Wszyscy świetnie się bawili, mimo zaskakującej nas pogody. Naprzemiennie padało, świeciło słońce lub wiał wiatr. Mimo zmęczenia i tego, że lekko byliśmy zmoczeni, szczęśliwi przejechaliśmy Wolę Małą, Wolę Dużą, a w stronę Źródełek udaliśmy się pieszo – mówi ks. **Paweł Kostrubiec**, wikariusz parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Biłgoraju. – Nie zabrakło grilla i dobrej zabawy przy grze Kacpra na akordeonie. Dziękujemy wszystkim za miło spędzone przedpołudnie – dodał ks. Paweł.

Po dojechaniu na miejsce na uczestników czekało wspólne pieczenie kiełbasek przy ognisku oraz inne przygotowane atrakcje.

Anna Borowiec

Fot. red.

Nie zabrakło grilla i dobrej zabawy przy grze Kacpra na akordeonie.

Exodus Rodzin po raz pierwszy

Fot. red.

Wydarzenie odbędzie się 19 czerwca 2022 w Górecku Kościelnym

19 czerwca odbędzie się po raz pierwszy Exodus Rodzin.

W malowniczym Górecku Kościelnym będzie okazja do spotkania ciekawych ludzi – zaproszonych gości: Małgorzaty Kożuchowskiej, Małgorzaty i Krzysztofa Nycz – terapeutów i doradców małżeńskich, ks. Krzysztofa Porosło – duszpasterza akademickiego. Zaplanowano czas na Eucharystię, wspólną modlitwę i zabawę oraz atrakcje dla dzieci. Wieczorem przy dźwiękach pięknej muzyki zespołu Guadelupe uwielbimy Boga.

– Zapraszamy każdego, kto chce spotkać Pana Boga, pogłębić miłość rodzinną oraz spędzić czas z najbliższymi – zachęca ks. **Maciej Lewandowski, diecezjalny duszpasterz rodzin.**

Mirosław Kita

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Katolickie Przedszkole zaprasza na Olimpiadę

8 czerwca br. w świetlicy parafialnej przy kościele pw. św. Jana Pawła II w Biłgoraju Katolickie Przedszkole organizuje VI Międzyprzedszkolną Olimpiadę Matematyczną.

Zmagania matematyczne rozpoczną się w środę 8 czerwca o godz. 10. Nie zabraknie części artystycznej, po której nastąpi ogłoszenie wyników i wręczenie pucharów zwycięzcom.

Głównym celem Olimpiady jest upowszechnianie matematyki wśród dzieci, wyłanianie talentów matematycznych oraz doskonalenie umiejętności zdrowej rywalizacji i właściwego przyjmowania porażki. W olimpiadzie wezmą udział dzieci z przedszkoli z terenu całego powiatu biłgorajskiego.

Mirosław Kita

Z Tarnogrodu do Lednicy i Lichenia

TARNOGRÓD: Siostra Jadwiga, serafitka, z Tarnogrodu zaprasza na wycieczkę do Lednicy i Lichenia młodzież i tych, którzy czują się młodo. Wycieczka odbędzie się w dniach 3-5 czerwca.

LEDNICA:
Wyjazd - 3.06.2022 r. (piątek godz. 24.00 parking TOK; godz. wyjazdu może ulec zmianie)
powrót 5 czerwca (niedziela) godz. około 21.00.
PROGRAM SPOTKANIA na Lednicy
- 9.00 Otwarcie Pól Lednickich Spowiedź
- 12.00 Anioł Pański
- 15.00 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 16.30 Procesja Orłów
- 17.00 Rozpoczęcie XXVI Spotkania Młodych LEDNICA 2000 Część I: Na Krańce Świata
- 19.30 Eucharystia Przesłanie Papieża Franciszka
- 22.00 Część II – modlitwa o pokój
- 23 .00 Adoracja Najświętszego Sakramentu
- 23.40 Wybór Chrystusa
- 24.00 Przejście przez Bramę III Tysiąclecia

W LICHENIU:
- Rano w niedzielę śniadanie we własnym zakresie (przygotowujemy z tego, co nam zostało z soboty).
- Wyjście na Mszę św. w Bazylice Licheńskiej.
- Po Mszy św. zwiedzanie z opiekunami grup i obiad.
- Wyjazd z Lichenia do Tarnogrodu około 13.00.
- Przewidywany czas powrotu do Tarnogrodu około 21.00.
Bierzemy suchy prowiant na piątkową noc i sobotę.
- UWAGA! Podane godziny poszczególnych punktów programu mogą ulec zmianie.

Kontakt: s. Jadwiga, tel. 798 151 464

Anna Borowiec

Z sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Przynieś makulaturę. Pomóż Afryce

Przy parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju prowadzona jest zbiórka makulatury. Na parkingu parafialnym został postawiony duży kontener na papier, niepotrzebne czasopisma i książki.

– Za pieniądze uzyskane dotąd ze zbiórek makulatury Diecezja Zamojsko-Lubaczowska ufundowała w Burkina Faso w Afryce już trzy głębinowe studnie. Niedobór wody dla burkińskich rolników jest poważnym problemem. Obecnie trwa zbiórka na kolejną taką inwestycję, do której również wszystkie parafie biłgorajskie mogą się dołączyć. Kontener będzie stał, dopóki będzie taka potrzeba i zainteresowanie naszej i okolicznych parafii – mówi proboszcz ks. Witold Batycki.

Nie zwlekaj, wesprzyj afrykańską ludność. Zbierz makulaturę i zanieś do kontenera na parkingu parafii pw. św. Marii Magdaleny.

Anna Borowiec

eprasa.pl 62c2fe51fb

Wydarzenia

Pierwsza Komunia Święta w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

BIŁGORAJ: Maj to szczególny czas, miesiąc maryjny i okres, kiedy dzieci przystępują do Pierwszej Komunii Świętej. Jest to niezwykle ważny moment nie tylko dla nich samych, ale także dla rodziców. To właśnie wtedy utrwala się na całe życie przyjaźń dziecka z Jezusem.

15 maja br. do sakramentu Pierwszej Komunii Świętej w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju przystąpili trzecioklasiści. Dzięki uprzejmości Foto Video Studio „Filmix" Piotr Mazurek prezentujemy Państwu galerię zdjęć z tego ważnego wydarzenia.

Anna Borowiec

Zaproszenie do współpracy

Powiat: Od 11 wydania Nowej Gazety Biłgorajskiej ukazuje się dodatek katolicki „Z życia Kościoła". Czterostronicowy dodatek będzie wychodził co tydzień w każdy wtorek. Zapraszamy zatem parafie oraz osoby będące organizatorami lub współorganizatorami wydarzeń parafialnych do współtworzenia części gazety poświęconej Kościołowi.

Chętnie opublikujemy zapowiedzi wydarzeń parafialnych. Można przesłać nam również relacje z tych wydarzeń. NOWa Gazeta Biłgorajska jest do nabycia w sklepach na terenie całego powiatu, zapraszamy więc do nadsyłania informacji ze wszystkich parafii powiatu biłgorajskiego. Materiały (teksty oraz zdjęcia) należy nadsyłać na e-mail: maria.szado@gmail.com, nowa@gazetabilgoraj.pl

Zachęca zespół redakcyjny dodatku katolickiego „Z życia Kościoła":

Mirosław Kita, Maria Szado, Natalia Račaitis, Anna Borowiec.

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Z historii Biłgoraja

Piekarz, artylerzysta czy wielki patriota - kpr. Aleksander Szozda ps. Wisiorek

Mimo, iż urodził się w Tarnogrodzie, był biłgorajaninem z krwi i kości. Albowiem to w naszym mieście przeżył całą swoją młodość oraz dorosłe życie, w nim także odszedł do wieczności. Jedynie szkołę średnią zrobił poza Biłgorajem, bo takiej tu wówczas nie było a jego ojcu zależało bardzo na edukacji wszystkich swoich dzieci.

Aleksander Szozda w mundurze Związku Strzeleckiego

Rodzice Aleksandra - Władysław i Aniela Szozdowie

Dowódca grupy szturmowej ZWZ-AK Biłgoraj kpr. Aleksander Szozda ps. Wisiorek

Jako najstarszy z rodzeństwa przyszedł na świat 21 lutego 1908 roku. Przygodę z nauką rozpoczął w miasteczku nad Ładą, ale do Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego chodził od początku lat dwudziestych ubiegłego wieku w Tomaszowie Lubelskim. Również jego młodszy brat Wacław, urodzony już w Biłgoraju (w 1911), uczęszczał przed 1930 rokiem do tej samej szkoły. Co ciekawe, ukończył potem studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i myślał o paryskiej Sorbonie, lecz wybuch II wojny zniweczył wszystko.

Jedynie siostra Salomea Stefania (ur. 1924) nabywała tutaj wiedzę w Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym (Ogólnokształcącym) Towarzystwa Szkoły Średniej do 1939 roku. Nie wiemy niestety nic o edukacji jej starszej siostry Apolonii (ur. 1909), możemy tylko się domyślać, iż także uczyła się w Biłgoraju. Ich ojciec, który zmarł młodo, bo w wieku 58 lat (w styczniu 1935), był piekarzem i dorobił się w międzyczasie, tj. jeszcze przed 1925 rokiem, nie tylko swego zakładu w tym ośrodku (pod nazwą „Władysław Szozda" zamienioną w czasie ostatniej wojny światowej na „Wypiek i sprzedaż chleba kontyngentowego"), lecz także drewnianego domu przy ul. Kościuszki 27.

Jego rodzina straciła to wszystko już 11 września 1939,

podczas podpalenia miasta przez dywersantów niemieckich. (Drugi zakład Szozdów, którego właścicielem była ich matka Aniela, primo voto Stryjecka a kierownikiem Aleksander, został założony w listopadzie tego samego roku w wynajętym budynku na Rynku). Po zakończeniu nauki szkolnej odbył najpierw praktykę w rodzinnej piekarni (w latach 1925-1928), następnie był w niej zatrudniony, jako czeladnik, do grudnia 1934, z przerwą na służbę wojskową w 3 Pułku Artylerii Polowej (od 1932 Lekkiej) Legionów w Zamościu, przy którym odbył półroczny kurs podoficerski ze stopniem kaprala (od października 1930 do lutego 1931 roku). Świadectwo ukończenia Szkoły Podoficerskiej podpisał mu sam ówczesny dowódca tej jednostki ppłk Jerzy Cegielski.

Został aresztowany w marcu 1940 roku, wraz z Michałem Wychockim, za posiadanie munduru, części ekwipunku wojskowego oraz radia

Stąd w niemieckim dokumencie tożsamości (tzw. Kenkarta) miał wpisany zawód piekarza, zaś w polskim dowodzie osobistym – biuralisty, gdyż w 1929 roku podjął jeszcze pracę w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju. Co do epizodu związanego z żołnierką, rozpoczął się on w jego życiu jednak znacznie wcześniej. Zanim bowiem wstąpił w szeregi armii Wojska Polskiego został... członkiem biłgorajskiej sekcji Związku Strzeleckiego. Powodem wybrania tej wspaniałej organizacji był oczywiście patriotyzm, którym cechował się przez swoje dalsze życie.

Powstał on w naszym mieście w jesieni 1926 roku z inicjatywy Wacława Skakuja, Jana Wołoszyńskiego, Eugeniusza Zazulaka i jego pierwszego komendanta Jana Piętaka, którego zmienił potem Wiktor Małysa, uczestnik kampanii 1920 roku, wcześniej członek tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej, potem zaś SZP i ZWZ, aresztowany przez Gestapo w marcu 1941 i zamordowany po kilku miesiącach w obozie zagłady w Oświęcimiu.

Oprócz niego członkami tego stowarzyszenia byli również inni przyszli żołnierze podziemia. Budynek, w którym mieścił się zarząd lokalnego ZS stał w miejscu powojennej łaźni miejskiej, czyli tam, gdzie obecnie funkcjonuje sklep Mila. Ciekawostką jest tu również fakt, iż jego siostra Apolonia należała do tutejszego gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" już od co najmniej 1928 roku, zaś druga – Salomea, mająca wtedy zaledwie kilka lat, nie mogła nigdzie się tak angażować, ponieważ chorowała od dzieciństwa na serce.

Nasz Aleksander uczestniczył w tamtym czasie w wielu strzeleckich obozach szkoleniowych, jak chociażby w Górce Węgierskiej, gdzie wybudowano dużą strzelnicę i schronisko, a także w Rajczy. Z tego stowarzyszenia paramilitarnego, współpracującego ściśle z harcerstwem, wyniósł nie tylko zamiłowanie do munduru, lecz także pragnienie służenia ojczyźnie, jako żołnierz. Stało się to możliwe bardzo szybko, bo we wrześniu 1939 podczas kampanii wrześniowej. Walczył wówczas w 42 Dywizjonie Artylerii Lekkiej, który

ofiarnie bronił Lwowa przed Niemcami.

Po poddaniu miasta Sowietom uciekł szczęśliwie do Biłgoraja i uniknął późniejszego rozstrzelania przez nich.

Tu natychmiast wstąpił do ruchu oporu, pod pseudonimem „Wisiorek", chociaż musiał opiekować się stale chorą siostrą i matką oraz prowadzić świeżo otwartą piekarnię a także cukiernię. Już w listopadzie tego roku został dowódcą jednej z czterech grup szturmowych Komendy Związku Walki Zbrojnej w tym mieście. (Jego podwładnym był m.in. chor. rez. Michał Wychocki (poległ w 1945 w walkach o Gniezno, Leon Czacharowski, Jan Mikliński, Jan Paszkowski (zginął w 1942 w obozie zagłady Mauthausen-Gusen) i Marian Skowieżak (zmarł w 1941 roku w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu).

Oprócz niego takimi „Piątkami" dowodzili jeszcze ppor. rez. Zygmunt Szalak ps. Wierch, Wiaruta oraz plut. pchor. Feliks Budzyński (ujęty i zamordowany przez Niemców latem 1943 we Lwowie). Dodatkowo zajmował się pracą wywiadowczą. Niestety ktoś doniósł na niego, więc został aresztowany w marcu 1940 roku, wraz z Michałem Wychockim, za posiadanie munduru, części ekwipunku wojskowego oraz radia. Siedział w więzieniu na Zamku w Lublinie i w Janowie Lubelskim, aż do 26 kwietnia 1941 roku. To cud, że nie trafił do obozu jenieckiego, czy nawet zagłady. Jego oskarżycielem podczas sprawy sądowej w zamojskim gmachu był... przyszły szef biłgorajskiego Gestapo, okrutny Romuald (Roman) Colb.

Po powrocie znowu działał w podziemiu, prowadząc nadal piekarnię, wyznaczoną przez Niemców na „kontyngentową". Ponadto pomagał RGO, której Polski Komitet Opiekuńczy w Biłgoraju kilkakrotnie prosił go o wypiek chleba dla jeńców wojennych. W lutym 1942 roku wstąpił w szeregi Armii Krajowej składając przysięgę, iż: „*W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, ...* [będzie] *wiernym ojczyźnie swej, Rzeczypospolitej Polskiej* [i] *stać nieugięcie na straży jej honoru* [i że chce] *o wyzwolenie jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił, aż do ofiary własnego życia. cokolwiek by* [go] *spotkać miało*".

W niemieckim dokumencie tożsamości (tzw. Kenkarta) miał wpisany zawód piekarza, zaś w polskim dowodzie osobistym – biuralisty

Kontynuował odtąd swą działalność wywiadowczą w ramach Rejonu AK Biłgoraj. Ponadto brał jeszcze udział m.in.

w akcji uwolnienia więźniów z biłgorajskiego więzienia,

czy na kolumnę pojazdów niemieckich pod Teodorówką i Radzięcinem, a miesiąc wcześniej w bitwie pod Osuchami – w oddziale I Kompanii Sztabowej Inspektoratu Zamojskiego por. Adama Haniewicza ps. Wojna (poległ 25 czerwca 1944 roku), do którego wstąpił w międzyczasie.

Przeżył szczęśliwie II wojnę światową. Aż do 1949 roku poszukiwał z pomocą Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża swego brata Wacława, który zaginął bez wieści we Lwowie. Dążył także do przywrócenia pamięci swych towarzyszy broni. Stąd wziął udział w konspiracyjnym spotkaniu byłych żołnierzy AK Obwodu Biłgoraj, odbytym w 1967 roku w domu Ireny (ps. Irka) i Wincentego (ps. Osa) Kotów. Dzięki temu stał się współtwórcą Pomnika Armii Krajowej – powstałego dopiero 25 lat później naprzeciw budynku dawnej elektrowni. Niestety sam nie doczekał ani jego powstania (1990), ani odsłonięcia (27 września 1992), gdyż zmarł 16 października 1985 roku. Został pochowany razem z rodzicami i swymi siostrami we wspólnym grobie przy ul. Lubelskiej.

Wszelkie prawa zastrzeżone © Piotr Flor, Prezes BTR

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Zderzył się z busem i uciekł. Namierzyli kierowcę po zostawionym mandacie

POWIAT ZAMOJSKI: Policjanci zatrzymali 44-latka po tym, jak kierując audi na zakręcie, zderzył się z pasażerskim busem. Sprawca kolizji uciekł z miejsca, zostawiając swój samochód. W środku policjanci znaleźli pozostawiony przez niego mandat karny, który pozwolił go namierzyć.

Osobówka wypadła z drogi i wjechała do rowu

Zgłoszenie o zdarzeniu dwóch pojazdów na trasie Skierbieszów – Iłowiec dyżurny zamojskiej komendy otrzymał z Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Z przekazanych informacji wynikało, że w zdarzeniu brał udział marki Mercedes i audi. Kierujący osobówką miał pieszo uciec z miejsca.

Skierowani na miejsce policjanci zastali na miejscu dwa opisywane pojazdy. Z ich ustaleń wynikało, że do zdarzenia doprowadził kierujący audi, który na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w jadącego z przeciwnego kierunku mercedesa.

61-letni mieszkaniec Zamościa, który kierował busem, widząc niebezpieczne manewry osobówki, zjechał na pobocze. Niestety nie pozwoliło to na uniknięcie zderzenia. W następstwie uderzenia osobówka wypadła z drogi i wjechała do rowu. Bus zaś zatrzymał się w polu. Na szczęście ośmiu osobom, które się w nim znajdowały, nic się nie stało.

Po tej kolizji kierowca audi uciekł pieszo. W ustaleniu jego danych pomógł funkcjonariuszom odnaleziony w pojeździe jego mandat karny. Dane w nim zawarte nie zgadzały się z danymi właściciela samochodu.

Mundurowi zatrzymali 44-latka z gminy Kraśniczyn, którego dane widniały na mandacie. Mężczyzna ukrył się u swojej matki.

44-latek miał dwa promile alkoholu w organizmie. Zostało mu również zatrzymane prawo jazdy, a samochód, którym kierował, odholowano na parking strzeżony.

Z kolei pasażerowie busa mogli kontynuować dalszą podróż zapewnionym przez przewoźnika pojazdem zastępczym.

Mężczyzna ukrył się u swojej matki.

- Postępowanie w sprawie kierowania pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości prowadzą policjanci ze Skierbieszowa. 44-latek odpowie również za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk, z KMP w Zamościu.

JECHALI WĘŻYKIEM

W ciągu kilku godzin policjanci zatrzymali do kontroli czterech kierujących pod działaniem alkoholu w powiecie zamojskim.

W miejscowości Białobrzegi dzielnicowi zatrzymali do kontroli drogowej 41-letniego rowerzystę z gminy Zamość. Mężczyzna znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Nie było to jednak jedyne przewinienie 41-latka. Policjanci ustalili, że posiada on dwa czynne zakazy kierowania jednośladami, wydane przez Sąd Rejonowy w Zamościu.

Policjanci patrolujący ulice Szczebrzeszyna zwrócili uwagę na rowerzystę, którego sposób jazdy wzbudził ich podejrzenia. Zatrzymali go do kontroli drogowej. Badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało, że 47-letni mieszkaniec gminy Szczebrzeszyn miał ponad 1,5 promila.

W Udryczach funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego zatrzymali 65-latka z gminy Stary Zamość. Mężczyzna poruszał się jednośladem, mając ponad promil alkoholu.

Policja zatrzymała również mieszkańca Zamościa, który poruszał się ul. Krasnobrodzką samochodem marki Toyota. Okazało się, że 63-letni kierujący wsiadł za kierownicę, mając ponad 1,5 promila.

19-latka w BMW nie ustąpiła rowerzyście

ZAMOŚĆ: Kierująca BMW, zjeżdżając z ronda w ulicę Zamoyskiego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu rowerzyście. W wyniku tej nieostrożności doszło do potrącenia kierującego jednośladem.

Rowerzysta przejeżdżał przez oznakowany przejazd dla rowerów

Do wypadku doszło w Zamościu. Skierowani na miejsce funkcjonariusze wstępnie ustalili jego przebieg. Z ich ustaleń wynikało, że doprowadziła do niego 19-letnia mieszkanka gminy Bełżec. Kierująca samochodem BMW nie zachowała szczególnej ostrożności i zjeżdżając ze skrzyżowania z ruchem okrężnym w ulicę Zamoyskiego, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu rowerzyście. 32-latek z Zamościa przejeżdżał w tym czasie przez oznakowany przejazd dla rowerów. W wyniku uderzenia upadł na jezdnię. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Badanie stanu trzeźwości przeprowadzone przez funkcjonariuszy wykazało, że zarówno rowerzysta, jak i kierująca BMW byli trzeźwi.

Stracił 200 tysięcy na kryptowalutach

ZAMOŚĆ: 54-latek zachęcony wizją szybkiego i wysokiego zysku „na kryptowalutach" został zmanipulowany przez oszusta.

Na początku maja do 54-letniego mieszkańca Zamościa zadzwonił mężczyzna podający się za brokera. Fałszywy analityk zachęcał go do inwestowania w kryptowaluty. Zamościanin dał się przekonać oszustowi, mimo że nie miał żadnego doświadczenia w tego typu transakcjach.

Za jego namową założył konto na platformie inwestycyjnej i zainstalował na swoim komputerze program do zdalnej obsługi urządzenia. Następnie zalogował się na swoje konto bankowe. Wówczas rzekomy broker w imieniu 54-latka wykonywał przelewy, zapewniając przy tym o zyskach z zainwestowanych pieniędzy. W niedługim czasie oszust poinformował mężczyznę o odnotowanych zyskach.

Mieszkaniec Zamościa manipulowany przez niego nie zdawał sobie sprawy, że historie o etapach inwestowania, w tym o zasadach dokonywania wypłat osiągniętych zysków, nie są prawdziwe i godził się na kolejne tranzakcie ze swojego konta.

Podejrzeń nabrał dopiero w momencie, gdy nie miał już żadnych środków do inwestowania, a mimo to nadal nie mógł otrzymać zarobionych pieniędzy.

Mężczyzna w ciągu niespełna 2 tygodni stracił ponad 200 tysięcy.

Nie zdążyła sprzedać kradzionych narzędzi

TOMASZÓW LUB.: Zarzut kradzieży usłyszała 26-letnia tomaszowianka, która ze sklepu na terenie miasta ukradła zakrętarkę bezszczotkową, ładowarkę i regulator temperatury kotła C.O.

Straty oszacowano na prawie 700 zł. Młoda kobieta zdążyła ogłosić te przedmioty na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych, jednak nie zdążyła ich sprzedać. Przeszkodzili jej w tym policjanci.

O kradzieży towarów, do której doszło na terenie jednego ze sklepów w Tomaszowie Lubelskim, zawiadomił policjantów właściciel marketu.

Ze sklepu w ciągu dwóch dni „zniknęła" zakrętarka bezszczotkowa wraz z ładowarką oraz regulator temperatury kotła C.O. Straty wyniosły prawie 700 złotych.

- 26-latka usłyszała już zarzut kradzieży. Młoda kobieta była w przeszłości notowana kryminalnie między innymi za oszustwa. Teraz grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności - informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lub.

Do kradzieży towarów doszło na terenie jednego ze sklepów w Tomaszowie Lubelskim

Chciała sprzedać bluzki, straciła kasę

TOMASZÓW LUB.: 4 500 złotych straciła 56-letnia tomaszowianka, która za pośrednictwem portalu aukcyjnego chciała sprzedać damskie bluzki.

Osoba zainteresowana zakupem nawiązała kontakt ze sprzedającą poprzez komunikator tekstowy. Sugerowała, że za bluzki zapłaciła i żeby potwierdzić złożone zamówienie i odebrać pieniądze, wystarczy kliknąć przesłany link.

56-latka po kliknięciu linku została przekierowana na fałszywą stronę banku, gdzie podała swoje dane, sądząc, że loguje się do swojej bankowości elektronicznej. Przestępca przechwycił te dane i wypłacił z konta kobiety prawie 4 500 złotych.

- Nigdy nie korzystajmy z linków podsyłanych przez nieznajomych. Pamiętajmy, że logując się na podesłaną nam fałszywą stronę banku, umożliwiamy oszustom wykonywanie różnych operacji bankowych na naszych kontach - mówi sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lub.

red.

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

XXIII Zamojskie Dni Folkloru

Starostwo Powiatowe w Zamościu organizuje XXIII edycję Zamojskich Dni Folkloru, które odbędą się w dniu 10 lipca 2022 r. na dziedzińcu Technikum im. Jana Zamoyskiego w Zwierzyńcu.

Teresa Wakulik

Zgłoszenia:

Można przesłać pocztą tradycyjną na adres:
- Starostwo Powiatowe w Zamościu, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość.
- pocztą elektroniczną: promocja@powiatzamojski.pl
- faksem: 84 53 00 986

Termin: do 17 czerwca 2022 r.

Program:

9.00 - Przyjazd uczestników Festiwalu. Rejestracja wszystkich zespołów będzie się odbywać wyłącznie w godzinach 9.00-9.45.

10.00 - Uroczyste otwarcie Festiwalu.

10.00 - 18.00 Koncert zespołów śpiewaczych, kapel ludowych, chórów, solistów. Kiermasz sztuki ludowej.

Nauczą się, jak rzucać wianki na wodę i palić magiczne zioła

Zamojski Dom Kultury zaprasza młodzież w wieku 15-19 lat na bezpłatne warsztaty teatralno-muzyczno-taneczne przygotowujące do udziału w Nocy Świętojańskiej.

Podczas warsztatów odbędzie się przygotowanie wszystkich elementów tradycyjnej Nocy Świętojańskiej m.in. skoki przez ognisko, rzucanie wianków na wodę, palenie magicznych ziół, śpiewanie pieśni oraz tradycyjne tańce, poznanie ludowych obrzędów i zwyczajów.
Warsztaty prowadzić będzie Kapela Batareja.

Zgłoszenia:

Do 10 czerwca na adres: organizacja@zdk.zamosc.pl lub w wiadomości prywatnej poprzez Facebook lub Instagram Zamojskiego Domu Kultury.

Program warsztatów:

17 czerwca od 16:00 w ZDK
18 czerwca – warsztaty całodniowe w ZDK
19 czerwca – warsztaty całodniowe w ZDK
19 czerwca godz. 20:00 udział w obrzędzie Nocy Świętojańskiej w Parku Miejskim

Przed nami bitwa regionów

Rozpoczyna się przyjmowanie zgłoszeń do VII edycji konkursu kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich „Bitwa Regionów".

W tym roku konkurs będzie przebiegać w trzech etapach - eliminacje powiatowe, wojewódzkie i finał ogólnopolski. W trakcie wszystkich wydarzeń KGW zaprezentują zgłoszone potrawy regionalne, a jurorzy będą je oceniać według kryteriów wskazanych w regulaminie.

Każda edycja „Bitwy Regionów" skupia setki Kół Gospodyń Wiejskich i stowarzyszeń.

Organizatorami konkursu są: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa we współpracy z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

BIL

Jak wygląda konkurs?

Etap I – wszystkie KGW, które prawidłowo prześlą zgłoszenie online, wezmą udział w powiatowych piknikach z PRODUKTEM POLSKIM.

Etap II – 10 KGW, które zdobędą najwyższą liczbę punktów w danym województwie, zostaną zaproszone do udziału w półfinałach wojewódzkich.

Etap III – 16 KGW, po 1 z każdego województwa, które zdobędą 1. miejsce w II etapie konkursu, zakwalifikują się do finału ogólnopolskiego.

Gdzie znaleźć informacje?

www.bitwaregionow.pl

Takiego ucznia jeszcze nie było: nie musi zdawać matury, a ma wstęp na niemal wszystkie uczelnie

Jak mówią nauczyciele z LO im. ONZ w Biłgoraju: dawno takiego ucznia nie mieliśmy i pewnie długo mieć nie będziemy. Nic w tym dziwnego, gdyż Piotr Łaba - tegoroczny absolwent, bez konieczności zdawania matury ma otwartą drogę na wszystkie uczelnie w Polsce.

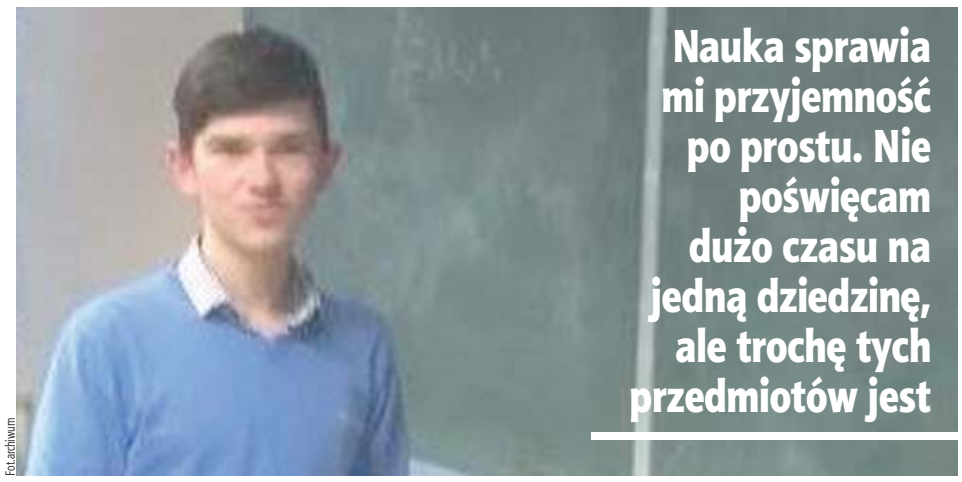

Fot.archiwum

Piotr Łaba już w pierwszej klasie liceum został finalistą olimpiady z matematyki i fizyki na etapie centralnym. W drugiej powtórzył sukces z matematyki i z fizyki. Dodatkowo został laureatem olimpiady z chemii na etapie centralnym

Kim jest zdolny uczeń Piotr Łaba?

- Jestem tegorocznym absolwentem liceum im. ONZ w Biłgoraju o profilu biologiczno - chemicznym. Stwierdziłem, że jeżeli pójdę na profil matematyczno - fizyczny, to będę się nudził na lekcjach. Licealny program z matematyki i fizyki opanowałem już ... w gimnazjum. Od razu w I klasie liceum zostałem finalistą olimpiady z matematyki i fizyki na etapie centralnym. Na wstępie szkoły średniej miałem już zagwarantowane 100 proc. na maturze z tych przedmiotów. Średnia moich ocen zawsze wynosiła powyżej 5.50. W tym roku ukończyłem szkołę ze średnią 5.76.

Dzięki czemu nie musiałeś zdawać matury, jak koledzy z klasy.

Zasadniczo musiałem tylko podstawową z języka polskiego i angielskiego. Z przedmiotów ścisłych byłem zwolniony. Wybrałem sześć przedmiotów rozszerzonych na maturze i do żadnego z nich nie musiałem przystępować. Mam z góry zapewnione 100 proc. punktów na świadectwie maturalnym.

Imponujące. Tak dużo „kujesz" w domu?

W pierwszej klasie liceum zostałem finalistą olimpiady z matematyki i fizyki na etapie centralnym, co zagwarantowało mi 100 proc. na maturze z tych przedmiotów. W drugiej klasie powtórzyłem sukces z matematyki i z fizyki. Dodatkowo zostałem laureatem olimpiady z chemii na etapie centralnym. To umożliwia mi wstęp na studia medyczne poza rekrutacją. Gdybym się na nie zdecydował, umieszczono by mnie na początku listy rankingowej. Na olimpiadzie z biologii odpadłem na drugim etapie. Dopiero w trzeciej klasie zostałem finalistą. Jestem również laureatem olimpiady z informatyki i historii. Z geografii jestem tylko finalistą, gdyż olimpiada z geografii była dwa dni przed tą z biologii. Wziąłem udział w części pisemnej i zająłem 18 miejsce. Nie mogłem jednak wziąć udziału w części ustnej, gdyż w tym czasie miałem olimpiadę z biologii. Już sam udział w części ustnej z geografii zapewniłby mi tytuł laureata. A tak jestem tylko finalistą.

Czym różni się laureat od finalisty?

Finalista to ten, który zakwalifikował się do finału. Jest to zwykle około 100 osób. Tytuł finalisty zwalnia z konieczności pisania matury z danego przedmiotu i gwarantuje, że jest ona zdana na 100 proc. Laureatów na olimpiadzie jest około 30. Osoby te mają zagwarantowany wstęp na wybrane uczelnie i to z początkowych pozycji na liście rankingowej.

Na wszystkie bez wyjątku uczelnie, czy jakieś konkretne?

W zależności od rodzaju olimpiady i przedmiotów wymaganych podczas rekrutacji. Ja mam duży wybór uczelni. Są takie olimpiady organizowane przez uczelnie, np. przez AGH i sukces w tej olimpiadzie gwarantuje indeks tylko na taką uczelnię. Startowałem i w takich olimpiadach, osiągałem sukcesy, byłem laureatem. Ale nie był to mój ulubiony konkurs. Brałem w nich udział, bo dużo osób brało udział, więc i ja - ze względów towarzyskich, można powiedzieć. Natomiast olimpiady organizowane przez ministerstwo dają laureatowi możliwość wyboru uczelni.

Nauczyciele mówią o tobie, że biłgorajskie liceum dawno nie miał takiego ucznia i długo miał nie będzie.

Rzeczywiście w Biłgoraju jestem drugim laureatem olimpiady z fizyki od początku istnienia tej olimpiady. Mój poprzednik osiągnął taki sukces 30 lat temu. Był to uczeń RCEZ w Biłgoraju.

Gdzie zaczynał edukację biłgorajski geniusz?

Chodziłem do Szkoły Podstawowej nr 5 im. Księdza Jana Twardowskiego w Biłgoraju. Odnosiłem sukcesy w kangurze, w konkursach kuratoryjnych. Moja średnia ocen wynosiła 6.0. Najtrudniej było mi dostać szóstkę z wuefu czy z techniki. Musiałem więc nadrabiać przedmiotami ścisłymi.

Dlaczego ty się tak dobrze uczysz?

Nauka sprawia mi przyjemność po prostu. Nie poświęcam dużo czasu na jedną dziedzinę, ale trochę tych przedmiotów jest. Najintensywniej pracuje na dwa tygodnie przed olimpiadą. Lubię się uczyć do olimpiad. Tu liczy się pomysł, kreatywność. Nauka do matury jest bardzo szablonowa. Trzeba się perfekcyjnie wyuczyć, myśleć schematycznie. Ja uczę się tym systemem do olimpiad, nie szkolnym. Lubię myśleć niestandardowo i kreatywnie. Zadania maturalne są mało interesujące i schematyczne.

Robisz coś poza nauką?

Chodzę do szkoły muzycznej II stopnia w Zamościu. W tym roku ją kończę. Ze sportu to ewentualnie szachy, ale nie zawodowo, tylko tak rekreacyjnie.

Może trochę dziwne pytanie teraz, ale czy rodzice w jakiś szczególny sposób motywują cię do nauki?

Licealny program z matematyki i fizyki opanowałem już ... w gimnazjum

Nie. Ja sam chce się uczyć. W podstawówce nie zdawałem sobie sprawy, że robię coś wyjątkowego. W gimnazjum już bardziej ukierunkowałem swoją pracę na olimpiady. Chodziłem do powiatowego gimnazjum przy ONZ. Tu nauczyciele uczyli mnie na poziomie licealnym pod kątem olimpiad właśnie. W liceum już sam pracowałem. Zawsze trafiałem na odpowiednich ludzi w odpowiednim momencie, którzy pomagali mi, podsuwali pomysły, materiały i to również przyczyniło się do mojego sukcesu.

Jakie masz plany na przyszłość?

Studia medyczne na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Równocześnie chcę studiować fizykę indywidualną w ramach Międzywydziałowych Interdyscyplinarnych Studiów Przyrodniczych na Uniwersytecie Warszawskim.

Podzielisz się swoim przepisem na sukces?

Sukces w jednej olimpiadzie daje doświadczenie, które pomaga w nauce do kolejnych. Poza tym lubię to, co robię. Sprawia mi to przyjemność.

Nigdy nie miałeś ... dosyć?

Nie. Bo nie uczę się dla sukcesu, tylko samego w sobie. Moim celem jest zdobywanie wiedzy. Nigdy nie czułem presji rywalizacji lub potrzeby zwycięstwa. Robię to, bo lubię. I to przynosi efekty. Sukcesy są „przy okazji".

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 62c2fe51fb

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

Sesja Rady Gminy Biłgoraj.

Rewitalizacja z kontrowersjami. Gmina z prawem pierwokupu nieruchomości

Radni Gminy Biłgoraj jednomyślnie podjęli uchwałę w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w gminie Biłgoraj. Niektóre punkty uchwały wzbudzały jednak wątpliwości i radnych i mieszkańców.

Uchwalenie gminnego programu rewitalizacji nie jest obowiązkowe. Jest przeznaczony dla tych gmin, które chcą ten proces poukładać. Bo rewitalizacja to nie tylko to, co kojarzy nam się negatywnie, czyli po prostu wyciąć drzewa, zabetonować, zrobić plac z fontanną.

– Rewitalizacja to proces wielowymiarowy, wielopłaszczyznowy. I to jest nie tylko infrastruktura, ale także, a może przede wszystkim, to są działania społeczne. Wskaźniki, które wzięliśmy pod uwagę, dotyczą nie tylko infrastruktury, dotyczą także elementów społecznych. Ustawodawca kładzie nacisk na to, żeby tę marginalizację społeczną wyprostować, żebyśmy nie byli w takim punkcie jak byliśmy w zeszłym roku, że zrobiliśmy drogę i kawałek placu i to jest rewitalizacja – wyjaśnia **Joanna Pastuszuk**, reprezentująca firmę wynajętą do przygotowania planu rewitalizacji wyjaśnia istotę programu.

Fot. Tomasz Zalewa

Wiesław Różycki
wójt gm. Biłgoraj

W prawie pierwokupu nie chodzi o zabranie komuś nieruchomości, a o odkupienie jej przez Gminę Biłgoraj. Polega na tym, że gmina nie musi walczyć cenowo z konkurencją

Radny Tomasz Brytan podał w wątpliwość paragraf uchwały dotyczący ustanowienia na rzecz gminy prawa pierwokupu wszystkich nieruchomości położonych na terenie objętym planem rewitalizacji. Pytał, co ten punkt oznacza w praktyce.

Wójt gminy Wiesław Różyński wyjaśnił, że tak, jak Lasy Państwowe mają prawo pierwokupu działek przy lesie, tak samorząd decyduje o tym, w jakim kierunku indzie z rozwojem i co zrobi na swoim terenie. Jeśli ktoś chce sprzedać działkę, która w planie rozwoju ujęta jest jako miejsce strategiczne, to gmina ma prawo pierwokupu. Zwłaszcza jeśli chodzi o tereny położone w okolicy szkół, świetlic, boisk, bo w tych obszarach gmina nie posiada nieruchomości.

- W prawie pierwokupu nie chodzi o zabranie komuś nieruchomości, a o odkupienie jej przez Gminę Biłgoraj. Prawo pierwokupu polega też na tym, że gmina nie musi walczyć cenowo z konkurencją – tłumaczył wójt **Różycki.**

- To nie jest tak, że wójt czy urzędnicy będą chodzić i wskazywać palcem działki, które zechcą nabyć. Chodzi o to, że w wypadku chęci sprzedaży nieruchomości położonej na obszarze rewitalizacji, sprzedający ma obowiązek wystąpienia najpierw do gminy z zapytaniem, czy ta jest zainteresowana nabyciem nieruchomości w ramach prawa pierwokupu. Urząd ma 30 dni na udzielenie odpowiedzi – dodaje **Joanna Pastuszuk.**

Programem rewitalizacji objęte zostaną sołectwa: Bukowa, Gromada, Majdan Gromadzki, Nadrzecze, Korytków Duży, Dyle, Wola Duża i Mała, Nowy Bidaczów, Ciosmy.

Natalia Racaitis

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Błękitni Obsza faworytem do awansu?

Dwa zespoły z powiatu biłgorajskiego nadal z szansami na awans do IV ligi piłkarskiej. Błękitni Obsza i Tanew Majdan Stary solidarnie wygrali swoje mecze w 26. kolejce zamojskiej klasy okręgowej. Walczący o utrzymanie Metalowiec Goraj pokonał u siebie praktycznie już zdegradowany zespół Tura Turobin.

Fot.Błękitni Obsza

Na cztery kolejki przed końcem sezonu, podopieczni Piotra Palucha są poważnym kandydatem do wygrania klasy okręgowej

Najlepiej wygląda w tej chwili sytuacja Błękitnych Obsza. Na cztery kolejki przed końcem sezonu, podopieczni Piotra Palucha są poważnymi kandydatami do wygrania klasy okręgowej.- W Łaszczowie wygraliśmy bardzo skromnie. Patrząc na pierwszą połowę, to powinniśmy wynik zamknąć już do przerwy, zwłaszcza że prowadziliśmy z Koroną już od 4. minuty - mówi nam **szkoleniowiec Błękitnych**. - Później mieliśmy aż trzy sytuacje sam na sam z bramkarzem i nic to nie dało. Dwa razy nasz napastnik po prostu przestrzelił. W drugiej połowie graliśmy z przewagą jednego zawodnika i wydawało się, że będzie łatwiej, ale mój zespół kompletnie niepotrzebnie się cofnął. Chyba byli przekonani, że ten wynik nam wystarcza. Korona miała nawet jakieś swoje sytuacje, ale na szczęście dla nas nic się nie zmieniło. Tak szczerze, to my graliśmy w pierwszej połowie, a w drugiej w piłkę grał zespół z Łaszczowa.Zdaniem trenerów innych zespołów z „okręgówki" drużyna z Obszy ma najlepszy układ terminarza rozgrywek i będzie głównym faworytem do awansu do IV ligi.

Fot.Błękitni Obsza

Błękitni Obsza zmierzają do IV ligi piłkarskiej

Równie zacięta walka jest o utrzymanie w zamojskiej klasie okręgowej. I tak będzie do ostatniej kolejki, bo nie wiadomo, ile drużyn spadnie z wyższych lig. O utrzymanie ambitnie walczą Włókniarz Frampol, Metalowiec Goraj, a nawet jedenasta w tabeli Victoria Łukowa. Wszystkie trzy kluby mają jednak niezwykle trudne zadanie. Za tydzień czeka nas kolejka derbów powiatu biłgorajskiego. Metalowiec Goraj zagra z Ładą 1945 Biłgoraj, a Błękitni Obsza zmierzą się z Włókniarzem Frampol.

Tomasz Zalewa

Piotr Paluch
trener Błękitnych Obsza
My graliśmy w pierwszej połowie, a w drugiej połowie w piłkę grał zespół z Łaszczowa

KLASA O

Wyniki 26 kolejki:

Andoria Mircze - Łada 1945 Biłgoraj 1:1Olimpiakos Tarnogród - Tanew Majdan Stary 0:4

Pogoń 96 Łaszczówka - Omega Stary Zamość 1:2

Sparta Łabunie - Granica Lubycza Królewska 1:0

Olimpia Miączyn - Roztocze Szczebrzeszyn 2:1

Włókniarz Frampol - Victoria Łukowa 4:1Korona Łaszczów - Błękitni Obsza 0:1

Metalowiec Goraj - Tur Turobin 3:0

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Omega Stary Zamość	26	64	80-24
2	Błękitni Obsza	26	62	49-17
3	Tanew Majdan Stary	26	57	69-25
4	Łada 1945 Biłgoraj	26	52	63-30
5	Olimpia Miączyn	26	43	53-43
6	Olimpiakos Tarnogród	26	40	37-36
7	Korona Łaszczów	26	34	45-46
8	Pogoń 96 Łaszczówka	26	34	51-44
9	Andoria Mircze	26	31	39-44
10	Granica Lubycza K.	26	30	34-43
11	Victoria Łukowa	26	30	48-50
12	Włókniarz Frampol	26	30	38-65
13	Metalowiec Goraj	26	30	28-41
14	Roztocze Szczebrzeszyn	26	24	28-49
15	Sparta Łabunie	26	16	33-85
16	Tur Turobin	26	12	25-78

Zapowiedź 27 kolejki:

Metalowiec Goraj - Łada 1945 Biłgoraj (4.06, 17:30), Tur Turobin - Korona Łaszczów (5.06, 17:00), Błękitni Obsza - Włókniarz Frampol (04.06, 17:00), Victoria Łukowa - Olimpia Miączyn (5.06, 16:00), Roztocze Szczebrzeszyn - Sparta Łabunie (5.06, 17:00), Granica Lubycza Królewska - Pogoń 96 Łaszczówka (5.06, 17:00)

Omega Stary Zamość - Olimpiakos Tarnogród (4.06, 16:00), Tanew Majdan Stary - Andoria Mircze (5.06, 17:00)

Wielkie kopanie w Dereźni

Fot.BKS Biłgoraj

Blisko stu młodych piłkarzy przyjechało do Dereźni

DEREŹNIA: Na boisku w Dereźni (gm. Biłgoraj) rywalizowało blisko 100 młodych piłkarzy. BKS Biłgoraj zorganizował kolejne turnieje piłkarskie wsparte przez Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach programu „Sport dla wszystkich 2022".

- Za nami super emocje piłkarskie przygotowane przez najmłodszych adeptów piłki nożnej z roczników 2013, 2014 i młodszych. Wszyscy za swoją super postawę otrzymali pamiątkowe nagrody i medale. Dzieci zawsze grają na maksa, nie było więc przestojów, marudzenia, odpuszczania, tylko zacięta zabawa piłkarska od początku do końca. Wszyscy stawili się w komplecie, a momentami kapryśna pogoda nie przeszkodziła w sprawnym przeprowadzeniu turnieju. Dziękujemy za pomoc w organizacji turnieju prezesowi Orion Dereźnia, Dominikowi Lachowskiemu za super przygotowane boisko do gry. Na wysokości zadania stanęli także trenerzy BKS i rodzice, dzięki czemu dzieciaki super prezentowały się na boisku. Wszystkie drużyny zagrały na szóstkę. Stowarzyszenie BKS Biłgoraj składa podziękowania za wsparcie finansowe organizowanych ligowych turniejów piłkarskich i meczów na ręce Ministra Sportu i Turystyki RP oraz wszystkich pracowników - **przekazują organizatorzy turnieju.**

Fot.BKS Biłgoraj

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Zawodnicy Włókniarza dostają... 50 złotych za mecz na wyjeździe. U siebie grają za darmo

FRAMPOL: Rozmowa z Wojciechem Kowalikiem – prezesem Włókniarza Frampol

Przed sezonem było głośno o piłkarskim Frampolu. Dlaczego aż dwa frampolskie kluby zgłosiły się do trwających rozgrywek? W znacznie większych i bogatszych miastach tak nie ma.
To był efekt zmian w naszym klubie. Po tym, jak zmieniły się władze Włókniarza, to ta poprzednia ekipa postanowiła założyć swój klub. Dlaczego? To już ich trzeba pytać. Były prezes Mirosław Kubina szukał pieniędzy dla frampolskiej piłki i pewnie myślał, że jak założy nowy klub, to będzie łatwiej. Chyba jednak nie było, bo Start Gmina Frampol wycofał się jeszcze w trakcie rozgrywek. Szkoda tylko tej całej sytuacji, bo przez te wybryki nikt na tym nie zyskał. Mógł być jeden stabilniejszy klub we Frampolu, a tak samorząd musiał dzielić i tak niewielkie pieniądze na dwa zespoły. Nam odjęli, a im dodali tyle, że na nic nie wystarczyło.

Teraz został już tylko jeden klub.
Ale to było oczywiste. Żeby grać w A klasie, to trzeba mieć kilkadziesiąt tysięcy złotych budżetu na sezon. A tyle samorząd Frampola nie ma, tym bardziej że na utrzymaniu gminy jest jeszcze drugi klub. To nie jest wielkie miasto, żeby finansować każdego, kto założy sobie klub. Dobrze, że w końcu burmistrz doszedł do wniosku, że nie tędy droga i nie ma co wyrzucać pieniędzy w błoto.

Dogadaliście się z działaczami tego rozwiązanego klubu?
Czy dogadaliśmy? Ja powiem to, co mówiliśmy burmistrzowi Frampola. My się nigdy przecież nie rozłączyliśmy. Tylko pan Kubina założył stowarzyszenie jakieś tam turystyczno-sportowe i przez jakiś czas działał. Czy próbował działać. Ale formalnie we Frampolu był Włókniarz i dalej został. A jak ktoś chce współpracować i nam pomagać, to jak najbardziej zapraszamy wszystkich.

Tylko ci młodzi piłkarze Startu Gmina Frampol pouciekali do Turobina, Goraja, czy Dereźni. Nie chcieli grać we Włókniarzu?
Z tego Startu to faktycznie mało kto przyszedł do Włókniarza. Chyba ze dwóch - trzech zawodników. Pozostali rozeszli się to do Goraja, to do Turobina, to gdzieś do Janowa. Ich decyzja, ich sprawa. Może byli na coś obrażeni?

Patrzę na tabelę zamojskiej klasy okręgowej. Nie wiemy jeszcze, ile drużyn spadnie, ale Włókniarzowi trudno będzie o utrzymanie.
Nie ma się co oszukiwać, że bardzo trudno, bo po tym sezonie spadnie sporo zamojskich drużyn. I tak już od III i IV ligi ta lawina się posypie i przełoży na wszystkie niższe ligi. Może nawet ze sześć - siedem drużyn być zdegradowanych. Ja bardzo bym chciał „okręgówki" dla Frampola za rok, ale nie wiem, co z tego wyjdzie. Może się uda? Ja nadzieję będę miał do samego końca.

Fot.archiwum
Wojciech Kowalik - prezes Włókniarza Frampol

> **Były prezes Mirosław Kubina szukał pieniędzy dla frampolskiej piłki i pewnie myślał, że jak założy nowy klub, to będzie łatwiej. Chyba jednak nie było**

Skąd wy bierzecie pieniądze na utrzymanie klubu? Tylko dotacja z gminy? Bo trudno mi sobie wyobrazić frampolski biznes i zakłady pracy, finansujące Włókniarza. Bo czegoś takiego po prostu nie ma.
Absolutne nie ma. Włókniarz istnieje dzięki środkom z Urzędu Miasta Frampol. W tym roku to 100 tysięcy złotych i się tak męczymy, żeby koniec z końcem związać. Myślę, że jakbyśmy mieli ze 120 – 130 tysięcy złotych, to bylibyśmy spokojni. A tak? Musimy walczyć o przetrwanie. Ja zawsze mówię, że w takich małych miejscowościach na sport zawsze powinny być pieniądze, żeby tych ludzi oderwać od rzeczywistości. Ale we Frampolu nigdy na sport nie było.

> **Ja sam musiałem prać stroje, bo nikogo to nie obchodzi**

Liderem Włókniarza jest Marek Pyda, który pograł trochę w Ładzie Biłgoraj?
(cisza) Trudne pytanie, bo Marek obniżył trochę loty. Zresztą każdy wie, że on ma już swoje lata, cudów nie należy się spodziewać. Zawsze stoimy za Markiem, ale to już nie ten sam piłkarz, co kiedyś. A kto się wyróżnia? Mamy młody zespół, może Marek Kowalik na tym tle się wyróżnia.

Piłkarze dostają jakieś pieniądze za grę?
My wspólnie tak uchwaliliśmy, że za każdy mecz wyjazdowy piłkarze Włókniarza dostają po ... 50 złotych. Taka dieta sportowa, ale to tylko za wyjazd. U siebie grają za darmo. Oczywiście jakieś napoje musimy zawodnikom też zapewnić. Tak wygląda rzeczywistość w piłkarskiej „okręgówce". Tu się nie gra dla pieniędzy.

Pan ma w ogóle dziwną sytuację. Bo trener jest ... pana synem.
No syn prezesa i co z tego? Ma papiery, ma doświadczenie, to chce pomóc tym chłopakom. Ale jak jest jakiś trener chętny popracować na takich warunkach, to ja zapraszam. Bartek jest z Frampola, ma doświadczenie, bo grał i trenował w Ładzie Biłgoraj i po prostu chciał pomóc Włókniarzowi. Kiedy to wszystko się tu posypało, to przyszedł, żeby ten klub nie zniknął z mapy. Ja go ani nie namawiałem, ani nie zmuszałem. Synem jest w rodzinie, a w klubie ma takie same zadania i obowiązki jak inni.

Czy młodzi mieszkańcy Frampola chyba za bardzo się nie garną, żeby coś zrobić dla Włókniarza i pomóc klubowi. Lepiej wyskoczyć na piwo.
Szkoda gadać. Nie ma ludzi, którzy chcieliby dziś coś robić społecznie. Każdy pyta: a za ile? A w takich klubach, robi się społecznie. Ja sam musiałem prać stroje, bo nikogo to nie obchodzi. Na gotowe to jeszcze ktoś by przyszedł. Ale do roboty próżno szukać. Trochę tam ludzi zajrzy na stadion, pewnie z kilkadziesiąt osób bywa na tych meczach.

Co jak Włókniarz spadnie do klasy A?
Nic. A co ma być? Znów będziemy walczyć o powrót do „okręgówki". Przecież świat się nie skończy, jak Włókniarz Frampol spadnie? Nie będziemy bić głowami o mur. Znacznie większe i bogatsze kluby przeżywają spadek. Nie myślę zresztą o spadku, bo cały czas liczę na jakieś szczęście. Jest szansa, że jednak dalej zagramy w klasie okręgowej. Może się uda. Snajper by nam się przydał, który nastrzela goli, a takiego cały czas nam brakuje.

Tomasz Zalewa

Jubileusz ze znakiem zapytania. Najpierw Orion musi się utrzymać

DEREŹNIA SOLSKA: Występujący w zamojskiej piłkarskiej klasie A - Orion Dereźnia Solska - świętuje w tym roku jubileusz 50-lecia. – Nie wiem czy będzie jubileusz i jakaś feta. A jak się nie utrzymany, to co tu świętować? Nie ma jeszcze co planować – mówi nam Dominik Lachowski, prezes klubu z Dereźni.

Dereźnia Solska to wieś w gminie Biłgoraj. Właściwie poza klubem piłkarskim Orion, to ... nic więcej tu nie ma. Na treningi przychodzi w porywach ponad dwudziestu piłkarzy. Jednak nie dają mieszkańcom zbyt wielu powodów do radości: - Po rundzie jesiennej naprawdę bardzo kiepsko to wyglądało. Byliśmy na miejscu spadkowym, teraz jest już połowa tabeli. Od początku roku zmienił się zarząd i próbujemy coś uratować. Przyszedł nowy trener Grzegorz Cios, przyszło też kilku nowych zawodników. Zobaczymy, czy to wystarczy, bo z tej naszej A klasy może spaść nawet i sześć drużyn.

Fot.Orion Dereźnia Solska
Orion Dereźnia Solska walczy o utrzymanie

Wtedy jesteśmy zagrożeni spadkiem. Ale walczymy do samego końca, żeby się utrzymać – tłumaczy **Lachowski.**

Dlatego jubileusz na razie jest ze znakiem zapytania. Takim wielkim.

- Głównie gramy swoimi wychowankami. Najbardziej doświadczonym zawodnikiem jest Piotr Niemiec pochodzący z Dereźni. Jest też Marek Borowski, czy Patryk Wilkos, którzy w piłkę trochę już kopią. Jubileusz 50-lecia to tak 50 na 50. Może będzie, może go przełożymy na przyszły rok, albo nie będzie go wcale. Ciężko strasznie namówić i zachęcić młodych ludzi do treningów i do piłki. Teraz wszystko kręci się wokół pieniędzy, a z czego my mamy tym chłopcom płacić? Oni mają już zupełnie inne podejście niż kiedyś – dodaje **Paweł Różański, członek zarządu klubu z Dereźni Solskiej.**

Po sytuacji Oriona widać, że ciężko jest w tych czasach świętować piękne jubileusze. Choć niektórzy mówią, że życie i zabawa zaczynają się po „pięćdziesiątce"...

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Niecodzienny mecz w klasie B.
Nie miał kto grać

W piłkarskiej klasie A zespoły z powiatu biłgorajskiego grają już praktycznie tylko o honor. Tylko jakiś kataklizm mógłby odebrać awans Unii Hrubieszów. W klasie B Relax Księżpol na cztery kolejki przed końcem sezonu już zapewnił sobie awans. Bardzo niecodzienna sytuacja była w meczu w Brodach Małych, gdzie grał Wrzos Szyszków z naszego powiatu.

Fot. Wrzos Szyszków

Piłkarze z Szyszkowa zeszli z boiska po pierwszej połowie

Norbert Łebko
trener Relaxu Księżpol
Radość jest wielka, dlatego już po tej kolejce otworzyliśmy dwa szampany

Paweł Zabłotni
prezes Wrzosu Szyszków
Nie było sensu tego ciągnąć dalej i przegrać 20:0

- Musieliśmy zejść z boiska po pierwszej połowie, bo po prostu nie miał już kto grać. Pojechaliśmy na mecz z Alwą Brody Małe tylko w ośmiu chłopaków - mówi nam **Paweł Zabłotni, prezes klubu z Szyszkowa**. - W trakcie meczu jeden z naszych piłkarzy złapał kontuzję i na drugą połowę nie miał już kto wyjść. Nie było sensu tego ciągnąć dalej i przegrać 20:0. I tak szacunek dla chłopaków, że chcieli pojechać i podjąć walkę, a nie oddawać mecz walkowerem i zostać w domu. Wtedy musielibyśmy jeszcze płacić jakieś kary finansowe, a tak dali z siebie tyle, ile potrafili i ile mogli. Zresztą te sobotnie mecze to jest dla nas zawsze problem, bo Szyszków to jest region typowo rolniczy i w sobotę chłopaki mają pracę przy tytoniu. Myślę, że w niedzielę byłoby więcej chętnych do grania i ten mecz udałoby się przynajmniej dokończyć. W ostatnich kolejkach mają już grać wszyscy piłkarze Wrzosu.

Znacznie lepsze humory w Księżpolu, bo miejscowy Relax już oficjalnie zapewnił sobie awans do klasy A.

- Radość jest wielka, dlatego już po tej kolejce otworzyliśmy dwa szampany (śmiech). Cieszymy się, bo po wygranej w Rakówce, nawet matematycznie nikt nie ma szans, żeby nas wyprzedzić - tłumaczy **Norbert Łebko, trener Relaxu Księżpol**. - Na pewno jest to ukoronowanie naszej ciężkiej pracy. Wracamy po spadku do klasy A i trzeba teraz zrobić wszystko, żeby się utrzymać. Na pewno wielkiej rewolucji kadrowej w Księżpolu nie będzie, bo mamy skład ustabilizowany już od dwóch lat. Tak szczerze, to było chyba widać, że nie mieliśmy za bardzo z kim rywalizować w tym sezonie. W dwunastu meczach straciliśmy pięć goli i mamy tylko jeden remis i same zwycięstwa. Poprzedni sezon był trudny, bo w tych covidowych czasach spadliśmy na dół i to z ósmego miejsca. Na szczęście wracamy na swoje miejsce i mamy kilku zdolnych piłkarzy. Choćby Dawid Beda, który u nas grał jako nastolatek, później był m.in. w Ładzie Biłgoraj, a teraz ciągnie grę u nas.

W przyszłym roku klub z Księżpola świętuje jubileusz 50-lecia klubu. Prezent piłkarze właśnie sobie zrobili.

Tomasz Zalewa

Już wkrótce IX Bieg Sitarski

OSiR Biłgoraj zaprasza na IX Bieg Sitarski. Zostanie rozegrany 18 czerwca w Biłgoraju na trzech dystansach. To: 5 km, 10 km oraz półmaraton. To ma być nie tylko rywalizacja sportowa, ale także promocja biłgorajskich terenów leśnych oraz zalewu Bojary, jako miejsca rekreacji i wypoczynku.

Fot. OSiR Biłgoraj

Tak było na trasie VIII Biegu Sitarskiego w Biłgoraju

Trasa „IX biegu" prowadzi po leśnych terenach przylegających do biłgorajskiego Zalewu „Bojary" (5 i 10 km to odpowiednio: jedno i dwa okrążenia 5-kilometrowej pętli, półmaraton – trzy okrążenia trasy 7-kilometrowej).

WARUNKI UCZESTNICTWA:

W biegu mogą uczestniczyć osoby, które posiadają aktualne badania lekarskie (lub złożą podpis pod oświadczeniem o braku przeciwwskazań zdrowotnych do uczestnictwa w biegu i starcie na własną odpowiedzialność). Za stan zdrowia niepełnoletnich zawodników odpowiadają rodzice lub prawni opiekunowie.

Na dystansach: 10 i półmaratonie – tylko osoby pełnoletnie, w biegu na 5 km – r. 2008 i starsi.

Więcej informacji i regulamin biegu na stronie internetowej: http://biegsitarski.lbl.pl

Tomasz Zalewa

BIL

KLASA A

Wyniki 22 kolejki:
Olender Sól - Orion Jacnia 3:4
Orkan Bełżec - Sokół Zwierzyniec 1:0Unia Hrubieszów - Tarpan Korchów 4:0
Ostoja Skierbieszów - Graf Chodywańce 2:1
Orzeł Tereszpol - Orion Dereźnia Solska 0:4Szumy Susiec - Potok Sitno 2:5pauzował: Gryf Gmina II Zamość

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Unia Hrubieszów	21	56	65-13
2	Orkan Bełżec	21	51	71-23
3	Graf Chodywańce	20	41	58-38
4	Tarpan Korchów	20	33	39-41
5	Potok Sitno	20	29	59-46
6	Olender Sól	20	28	36-41
7	Sokół Zwierzyniec	21	28	40-45
8	Orion Dereźnia	20	27	39-41
9	Szumy Susiec	20	21	41-48
10	Ostoja Skierbieszów	20	20	28-46
11	Gryf Gmina II Z.	20	20	35-52
12	Orzeł Tereszpol	20	14	31-68
13	Orion Jacnia	21	13	38-78

Zapowiedź 23 kolejki:
Szumy Susiec - Olender Sól (5.06, 15:00)
Potok Sitno - Orzeł Tereszpol (4.06, 17:00)
Orion Dereźnia Solska - Ostoja Skierbieszów (5.06, 17:00)
Graf Chodywańce- Gryf Gmina II Zamość (4.06, 17:00)
Tarpan Korchów - Orkan Bełżec (5.06, 16:00)
Sokół Zwierzyniec - Orion Jacnia (5.06, 16:00)
pauzuje: Unia Hrubieszów

KLASA B GR. I

Wyniki 15 kolejki:
Piast Babice - Cosmos Józefów 5:2Rakovia Rakówka - Relax Księżpol 0:5Aleksandria Aleksandrów -KS Wola Różaniecka/Luchów 3:2
Alwa Brody Małe - Wrzos Szyszków (przerwany w 45 minucie przy stanie 8:0, z powodu zdekompletowania drużyny gości) pauzował: Huragan Chmielek

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpol	13	37	51-5
2	Piast Babice	14	28	28-18
3	Huragan Chmielek	13	22	31-18
4	Alwa Brody Małe	12	22	31-21
5	Aleksandria A.	13	20	31-26
6	Rakovia Rakówka	13	17	22-22
7	Cosmos Józefów	14	13	33-43
8	KS Wola Różaniecka/L	13	11	23-35
9	Wrzos Szyszków	13	1	6-68

Zapowiedź 16 kolejki:
Cosmos Józefów- Aleksandria Aleksandrów (5.06, 17:00)
KS Wola Różaniecka/Luchów-Rakovia Rakówka (4.06, 18:00)
Relax Księżpol - Alwa Brody Małe (5.06, 14:00)
Wrzos Szyszków- Huragan Chmielek (5.06, 14:30)
pauzuje: Piast Babice

Tomasz Zalewa

KLASA B GR. II

Wyniki 15 kolejki:
Perła Deszkowice - Roztocze II Szczebrzeszyn 1:2
Sparta Wożuczyn - Delta Nielisz 2:0Perła Telatyn - Huragan Hrubieszów 1:7BKS Bodaczów - Ruch Machnów Nowy 5:1
Szyszła Tarnoszyn - Igros II Krasnobród 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Delta Nielisz	15	40	55-12
2	BKS Bodaczów	15	37	55-19
3	Huragan Hrubieszów	15	37	91-15
4	Sparta Wożuczyn	15	25	51-26
5	Igros II Krasnobród	15	23	32-33
6	Szyszła Tarnoszyn	15	19	36-35
7	Ruch Machnów N.	15	12	26-66
8	Perła Deszkowice	15	10	16-43
9	Perła Telatyn	15	8	20-70
10	Roztocze II Sz.	15	6	12-75

Zapowiedź 16 kolejki:
Roztocze II Szczebrzeszyn-Szyszła Tarnoszyn (4.06, 17:00)
Igros II Krasnobród-BKS Bodaczów (5.06, 13:00)
Ruch Machnów Nowy-Perła Telatyn (4.06, 16:00)
Huragan Hrubieszów- Sparta Wożuczyn (4.06, 16:00)
Delta Nielisz- Perła Deszkowice (4.06, 17:00)

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 62c2fe51fb

Rozmowa z wójtem Turobina – Andrzejem Koziną

Turobin chce być miastem. „To sprawiedliwość dziejowa”

TUROBIN: Po otrzymaniu praw miejskich podatki w gminie Turobin, czy inne opłaty, to z pewnością się nie zmienią! - zapewnia wójt.

Dlaczego Turobin tak bardzo chce być miastem?
Dlatego, że to właściwie przyjęło się w mentalności mieszkańców naszej gminy. Turobin od wieków, od pokoleń był przecież miastem! Ci, którzy mieszkają w pobliskich wioskach, mówią, że jadą, czy idą do miasta. A Turobin uzyskał prawa miejskie już w roku 1420 decyzją króla Władysława Jagiełły. Myślę, że nam te prawa miejskie się należą i zrobimy wszystko, by je odzyskać. Przede wszystkim dlatego, że zostały nam nieuczciwie odebrane, za to, że mieszkańcy gminy Turobin walczyli o Polskę. Tak niestety potoczyła się historia. Mieszkańcy Turobina brali udział w Powstaniu Styczniowym i car ukarał nas, odbierając prawa miejskie. Chcielibyśmy, żeby teraz ta sprawiedliwość dziejowa wreszcie wróciła.

Na jakim etapie jest procedura odzyskania tych praw miejskich?
Złożyliśmy właśnie wniosek do wojewody lubelskiego. Za pośrednictwem wojewody zostanie przekazany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Teraz już tylko czekamy, bo zebraliśmy komplet wymaganych dokumentów. Jest tam wynik konsultacji i mapa z granicami miasta Turobin, wraz z opinią głównego geodety kraju. On pozytywnie wyraził swoją opinię odnośnie granic przyszłego miasta. Teraz już tylko czekamy na odpowiedź ministra.

A co na to wszystko mieszkańcy Turobina?
Były oczywiście konsultacje społeczne, bo bez tego nie ma całej procedury. Zdecydowana, podkreślam zdecydowana większość tych, którzy wzięli w nich udział, była za odzyskaniem praw miejskich. Opowiedziało się za tym blisko 80 procent mieszkańców gminy Turobin.

Tylko że niektórzy mieszkańcy mają też obawy, co widać choćby na forach internetowych. Obawy nieuzasadnione?
Nie są to obawy uzasadnione i chciałem absolutnie wszystkich uspokoić. Informowaliśmy dokładnie i precyzyjnie, jak wygląda cała procedura i co oznacza. Być może nie wszystkie osoby dotarły do tych informacji i stąd te wątpliwości.

Co wam da tytuł miasta? Jedynie prestiż?
Chcielibyśmy pozyskiwać środki na infrastrukturę miejską i o to przede wszystkim chodzi. W tej chwili niektóre programy są wyłącznie dla miast. Wkrótce będzie nowa perspektywa unijna i jako wieś nie moglibyśmy korzystać z wielu ważnych programów. Będziemy mogli pozyskiwać środki i na infrastrukturę miejską, i na wiejską. To po prostu znacznie większe możliwości i znacznie większe środki ważne dla rozwoju Turobina.

Fot.UG Turobin

Andrzej Kozina - wójt gm.Turobin

> **Turobin od wieków, od pokoleń był przecież miastem! Ci, którzy mieszkają w pobliskich wioskach, mówią, że jadą, czy idą do miasta**

Jest kilka pytań, które się powtarzają. Czy wzrosną podatki albo opłaty za wodę?
Jeżeli chodzi o podatki w gminie Turobin, czy inne opłaty, to z pewnością się nie zmienią! Dlatego, że podatki, czy inne opłaty, zależą wyłącznie od uchwały Rady Gminy Turobin. To, że będziemy miastem, absolutnie tych kwot nie zmienia. O tym decydują nasi radni, niezależnie od tego, czy jesteśmy wioską, czy miastem. Tutaj na razie nie przewidujemy żadnych zmian i podwyżek.

Nastąpi likwidacja dopłat rolniczych?
Absolutnie. To się nie zmieni. To będzie gmina miejsko-wiejska, więc tutaj nic się nie wydarzy. Nie ma znaczenia, czy teren, który chcemy administracyjnie zamienić, będzie miastem.

Jakie będą koszty w związku z nadaniem statusu miasta?
Koszty? Ale nie ma żadnych. Będziemy tylko musieli wymienić szyld na budynku Urzędu Gminy i pieczątki w gminie. To naprawdę wszystko. Cała reszta zostaje bez zmian, proszę nie wierzyć w inne historie. Diety radnych i wynagrodzenie wójta są zależne wyłącznie od uchwały Rady Gminy, więc żadnych innych kosztów z tego tytułu nie będzie.

> **Koszty? Ale nie ma żadnych. Będziemy tylko musieli wymienić szyld na budynku Urzędu Gminy i pieczątki w gminie**

Ostatnio pobliskie Frampol, czy Goraj też zostały miastami. Rozmawiał pan z burmistrzami? Tam mieszkańcom żyje się dużo lepiej?
Oczywiście, że rozmawiałem. Ludzie są po prostu zadowoleni z tej sytuacji, że gminy się bardziej rozwijają, a oni sami mieszkają w mieście. I wcale nie chodzi tylko o słownictwo i jakiś prestiż mieszkańców. Choć niektórzy studiujący np. w Lublinie, czy w Rzeszowie w tej chwili już otwarcie mówią, że też przyjechali z miasta (śmiech). Frampol jest już całkiem dużym miastem, a z tego, co mi mówił burmistrz, możliwości pozyskiwania środków są znacznie większe. A burmistrz Goraja przygotowuje się do tej nowej perspektywy unijnej, w czym status miasta na pewno pomoże. Dla Turobina byłoby niekorzystnie, gdybyśmy zostali wsią, ze względu na to, że praktycznie wszystkie okoliczne gminy, które jeszcze niedawno też były wsiami, odzyskały już prawa miejskie. Nie możemy zostawać w tyle, bo mamy swoją historię i mieszkańcy zasługują na szacunek.

Tylko czy myśli pan, że status miasta to jest to, czego dziś najbardziej potrzebują mieszkańcy Turobina?
Ale to nie jest tak, że my w tej chwili nic innego nie robimy, tylko zajmujemy się odzyskaniem praw miejskich. To jest tylko jedno z zadań, o którym akurat zrobiło się głośno. Przecież wiele inwestycji trwa. Inwestujemy w budowę dróg w gminie, w nowe chodniki, a za moment powstanie w Turobinie choćby nowy posterunek policji. Komenda Wojewódzka Policji będzie go budować, a to jest koszt prawie 5 milionów złotych. To wszystko idzie w parze z odzyskaniem statusu miasta.

Kiedy zmieni pan tabliczkę na gabinecie z „wójt” na „burmistrz”?
Ja mam nadzieję, że jeżeli będzie pozytywna opinia wojewody i ministra, to od 1 stycznia 2023 roku będziemy miastem.

Tak z ciekawości, dużym będziecie miastem?
Powiedzmy, że takim średnim (śmiech). Sam Turobin ma około tysiąca mieszkańców, a cała gmina Turobin to jest około 6 tysięcy ludzi. Podobnie jest przecież we Frampolu i tam już przestawili się, że są miastem.

Tomasz Zalewa

Będą mieć swój festiwal Tradycji „Tanwiska”. Gmina już odlicza

KSIĘŻPOL: W Kucłach (gm. Księżpol) 12 czerwca odbędzie się pierwszy Festiwal Tradycji „Tanwiska”. To konkurs wokalno-instrumentalny dla dzieci i młodzieży do lat 20.

Fot.archiwum

Gmina Księżpol też będzie miała swój festiwal - mówi Natalia Kyc

Organizatorami festiwalu są: Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu oraz Prywatna Szkoła Podstawowa w Biłgoraju. Wydarzenie odbędzie się 12 czerwca w Kucłach (koło Rakówki, gmina Księżpol).

Festiwal Tradycji „Tanwiska” ma charakter konkursu wokalno-instrumentalnego, skierowanego do dzieci i młodzieży do lat 20. Celem wydarzenia jest popularyzacja muzyki ludowej oraz wywodzącej się z folkloru polskiego, a także promowanie tradycji muzycznych związanych ze śpiewem i grą na instrumentach, w celu zachowania i przekazywania dziedzictwa kulturowego.

Wydarzenie ma zaprezentować dorobek młodych artystów, zwiększyć zainteresowanie folklorem oraz przekazywać wartości i tradycji regionalne. Organizatorzy Festiwalu Tradycji „Tanwiska” szczególną rolę przywiązują również do integracji osób niepełnosprawnych, zachęcając instytucje do zgłaszania ich uczestnictwa w Festiwalu.

Festiwal Tradycji „Tanwiska” jest jedynym wydarzeniem o takim charakterze i zasięgu, poruszającym kwestie folkloru i muzyki ludowej w powiecie biłgorajskim. Wydarzenie będzie obfitować w atrakcje związane właśnie z kulturą tradycyjną, takie jak: stoiska z kuchnią regionalną, warsztaty rękodzieła tradycyjnego, atrakcje dla dzieci.

– Informacja na temat Festiwalu Tradycji „Tanwiska” wzbudza duże zainteresowanie, co nas bardzo cieszy. Jest to szczególne wydarzenie, które z pewnością pozytywnie wpłynie na rozwój młodych artystów oraz urozmaici kalendarz wydarzeń kulturalnych Gminy Księżpol. Jest to również impuls do rozwoju turystyki w gminy, gdyż miejsce odbywania się Festiwalu – plaża przy moście w Kucłach – jest wyjątkowe. Zapraszamy również podmioty, które chciałyby wesprzeć inicjatywę finansowo bądź rzeczowo – mówi **dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu Natalia Kyc.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb

Biszcza zaciska pasa. „Może trzeba będzie na jakiś czas ograniczyć niektóre inwestycje”

BISZCZA: Rozmowa ze Zbigniewem Pyczko - wójtem gminy Biszcza

Wójtowie i burmistrzowie z powiatu biłgorajskiego zapowiadają, zaciskanie pasa. Gminy ograniczą wiele inwestycji albo całkiem z nich zrezygnują. W Biszczy będą duże cięcia?

(cisza). No tak, nie uciekniemy od tego, choć zdecydowanie wolałbym mówić, co w gminie jednak będzie i co powstanie. Tylko żeby odpowiedzieć na to pytanie o cięcia, chwilę musimy jeszcze zaczekać.

Ale pewnie robiliście już wyliczenia, takie decyzje nie zapadają w ostatniej chwili.

Robiliśmy przetarg na modernizację oczyszczalni ścieków, plus rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej w gminie Biszcza. Szczególnie na terenie samej Biszczy. I co teraz? Nie wiem. Pierwszy przetarg w ogóle nie został rozstrzygnięty, ale jest zgłoszony kolejny. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Na pewno nie myślę o rezygnacji z tej inwestycji, ewentualnie o jakimś jej ograniczeniu, bo taką możliwość mamy. Natomiast cały czas czekamy na rozstrzygnięcia „Polskiego Ładu” i z wielkim niepokojem będziemy śledzić przetargi na drogi. A takie przetargi planujemy ogłosić.

Jakieś oszczędności w Biszczy już są?

To na pewno nas czeka. Nas, ale też inne gminy. Nie wiem, może po prostu trzeba będzie na jakiś czas ograniczyć niektóre inwestycje. Problemem wszystkich samorządów są te rosnące wydatki bieżące i dochody bieżące. Ceny wszystkiego rosną, a my musimy w tej sytuacji planować wydatki i inwestycje. To jest dokładnie tak samo, jak w domowym budżecie i kiedy wybieramy się do sklepu na zakupy. Z czegoś trzeba rezygnować. Na pewno skala tego, co się dzieje dookoła, wszystkich nas zaskoczyła.

Fot.UG Biszcza

Zbigniew Pyczko - wójt gminy Biszcza: Cały czas czekamy na rozstrzygnięcia „Polskiego Ładu” i z wielkim niepokojem będziemy śledzić przetargi na drogi

> **Z czegoś trzeba rezygnować. Na pewno skala tego, co się dzieje dookoła, wszystkich nas zaskoczyła**

Może już nie dobijajmy całkiem mieszkańców. Jakieś inwestycje w tej chwili trwają w gminie Biszcza?

Cały czas. Przede wszystkim kończymy naszą dużą inwestycję, czyli termomodernizację trzech ważnych budynków. To są dwie szkoły i Urząd Gminy. Tak na dobrą sprawę można powiedzieć, że już zostało to zakończone. W Urzędzie Gminy trwają już ostatnie prace wewnątrz budynku. Rozpoczęliśmy też dużą inwestycję, jaką jest modernizacja Gminnego Ośrodka Kultury w Biszczy.

Skoro duża inwestycja, to co się tam zmieni?

Wszystko praktycznie. W tej chwili budynek GOK jest bez dachu. Będzie tam nadbudowa i obiekt już taki z prawdziwego zdarzenia. Powstanie choćby muzeum i izba ułańska. Będzie też zupełnie nowa sala widowiskowa i rozbudowana ta część dla naszych strażaków ochotników. Nowa kuchnia, całe zaplecze kuchenne i odświeżone całe otoczenie. Planujemy, że to zajmie jeszcze dwa lata. W sumie potrwa trzy, bo w zeszłym roku zaczęliśmy, a przed nami dużo pracy. Myślę, że do końca 2023 roku Gminny Ośrodek Kultury w Biszczy, będzie gotowy.

Są i tacy, którzy powiedzą: a kto dzisiaj chodzi do GOK-u? Przecież ludzie mają internet i inne wynalazki.

Proszę nawet nie żartować. Gminne Ośrodki Kultury to jest w każdej miejscowości nadal ważne miejsce. Jak robimy różne imprezy i zapraszamy na nie mieszkańców, to najlepiej widać, jaka jest frekwencja i to jest odpowiedź, czy to jest potrzebne. W Biszczy na pewno GOK to bardzo ważne miejsce, tym bardziej że do tej pory sam budynek nie był raczej naszą wizytówką. Akademie, różne uroczystości, koncerty, zajęcia artystyczne, gdzie my mielibyśmy to organizować? Przynajmniej jedno takie miejsce, każda gmina powinna mieć. Internet nie zastąpi wszystkiego.

Fakt, to takie centrum kultury i jedna z nielicznych atrakcji dla ludzi. Kiedy w Biszczy jakiś koncert?

Planujemy na 17 lipca. Okazji jest kilka. To będzie zakończenie tego naszego projektu termomodernizacji gminy. Ale mamy też 40-lecie reaktywacji gminy Biszcza i jeszcze 50-lecia naszego Szwadronu Kawalerii im. 3. Pułku Ułanów Śląskich w Biszczy. Nazbierało się kilka okazji, dlatego już teraz chcemy zaprosić mieszkańców na 17 lipca. Nad programem cały czas pracujemy i na pewno niedługo przekażemy szczegóły, czytelnikom „Nowej Gazety Biłgorajskiej” i mieszkańcom gminy Biszcza.

Tomasz Zalewa

Kto zostawia ten syf?

Fot.nadesłane

Rzeki w okolicach Biłgoraja

BIŁGORAJ: - Drażnią mnie śmieci nad biłgorajskimi rzekami. Ja rozumiem, że pijani nastolatkowie po ogniskach zostawiają syf, ale śmieci przemysłowe to tragedia - pisze do nas Tomek i przesyła też zdjęcia. Przekazujemy i pokazujemy wszystkim czytelnikom. Z nadzieją, że zauważy to także biłgorajska Straż Miejska lub policja.

– Śmieci przy ognisku są zostawiane przez wędkarzy. Są tam puste puszki po piwie opakowania po robakach i artykułach wędkarskich. Worki w rzece są przemysłowe z odpadów po docieplaniu poddasza pianką pcv.

Trafiają się parasole, buty, stare radia, głośniki ubrania itd. Tak, jakby ktoś sprzątał garaż i utylizował śmieci w rzece czarna Łada.

Na Białej Ładzie sytuacja nie wygląda lepiej. Wędkarze z biłgorajskich kół organizują sprzątania wiosenne i jesienne, kiedy w suchej trawie śmieci lepiej dostrzec.

Myślę, że śmieci opisane należą do mieszkańca, który mieszka przy samej rzece. To sprawa bardziej dla policji – **informuje czytelnik „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.**

Tomasz Zalewa

Co się dzieje w Woli Małej? Tajemnicze wielkie bębny przy drodze

GMINA BIŁGORAJ: Przy drogach w Woli Małej pojawiły się właśnie tajemnicze wielkie bębny z kablami. Mieszkańcy powinni być zadowoleni, bo rozpoczyna się właśnie montaż internetu światłowodowego.

Czy to znaczy, że problemy z brakiem internetu będą już tylko wspomnieniem? Pewnie tak, ale na szybki internet mieszkańcy Woli Małej i tak muszą jeszcze poczekać.

W Woli Małej rozpoczęły się wyczekiwane przez mieszkańców prace. Chodzi o podłączenie gospodarstw domowych do sieci światłowodowej. Prace wyczekiwane, bo mieszkańcy otoczonej lasem wsi, od zawsze zmagają się z problemem słabego sygnału internetu.

Fot.Nowa Gazeta Biłgorajska

Wola Mała w gminie Biłgoraj: rozpoczyna się właśnie montaż internetu światłowodowego

- Na razie geodeta wytycza trasę i kolizje, aby mogły ruszyć prace ziemne. My rozstawiamy sprzęt, spawamy włókna odpowiedzialne za przesyłanie sygnału. Część kabli będzie zamontowana na słupach, część pójdzie pod ziemią. Następnie zostaną wykonane pomiary, zrobione zdjęcia. Dopiero gdy instalacja zostanie odebrana, mieszkańcy zostaną podłączeni do sieci światłowodowej. Myślę, że nie wcześniej niż na przełomie sierpnia – września – mówi nam ekipa realizująca projekt w Woli Małej.

Projekt finansowany jest ze środków Programu Operacyjnego „Polska Cyfrowa”.

Tomasz Zalewa

BIL

R E K L A M A

eprasa.pl 62c2fe51fb

Z sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Biskup spotkał się z kobietami. Dziękczynienie za peregrynację różańca

BIŁGORAJ: 28 maja w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju odbyło się dziękczynienie za peregrynację różańca, który odwiedzał sanktuaria i parafie naszej diecezji. Wydarzenie wpisało się w obchody 30. rocznicy powstania Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.

Różaniec przekazany paniom podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kobiet na Jasnej Górze w maju 2021 r. przez rok odwiedzał sanktuaria i parafie naszej diecezji, przebywając przez miesiąc w każdym z wyznaczonych miejsc. Modlono się na nim w intencjach wszystkich kobiet, a także w intencji organizacji tegorocznej Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kobiet na Jasną Górę. Różaniec przekazywany był podczas spotkań modlitewnych dla kobiet, które odbywają się w każdą ostatnią sobotę miesiąca w sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

Diecezjalne dziękczynienie odbyło się z udziałem ks. bpa Mariana Rojka, duszpasterza kobiet ks. Karola Jędruszczaka, ks. Sławomira Skowrońskiego z sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Lubaczowie, kustosza sanktuarium św. Marii Magdaleny ks. Witolda Batyckiego, księży seniorów i ks. wikariuszy.

Za peregrynację różańca dziękowało wiele kobiet Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, wśród których były przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Łabuniach.

W programie wydarzenia był Różaniec, po nim Nowenna do św. Marii Magdaleny, następnie sprawowana była Eucharystia pod przewodnictwem ks. bp. Mariana Rojka, a po Mszy świętej – nabożeństwo majowe i uwielbienie.

Maria Szado

Ks. biskup celebruje Mszę św.

Ks. proboszcz Witold Batycki

Duszpasterz kobiet ks. Karol Jędruszczak

Diecezjalne dziękczynienie odbyło się z udziałem ks. bpa Mariana Rojka (na zdjęciu), duszpasterza kobiet ks. Karola Jędruszczaka, ks. Sławomira Skowrońskiego z sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Lubaczowie, kustosza sanktuarium św. Marii Magdaleny ks. Witolda Batyckiego, księży seniorów i ks. wikariuszy.

Dary ołtarza

Za peregrynację różańca dziękowało wiele kobiet Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej, wśród których były przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi w Łabuniach.

R E K L A M A

inforni
meble na miarę

- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.inforni.pl

KOMFORT®

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY

501-749-427
biuro.rafmet@o2.pl

BIL

eprasa.pl 62c2fe51fb